

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

№ 174

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi  
Mies. z dod. ilustr. 4.20 gr.  
Cia rob. 8.70.  
Odnoszenie do domów 20 gr  
z przez poczt.  
Mies. z dod. ilustr. 5.20 gr.  
za Łodzią egz. 2 groszy  
Należytość pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXVIII r.**  
**istnienia**

Redakcja i Admin.  
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28  
Konto P.K.O. 60594.  
Redaktor przyjmuje od 11-12  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

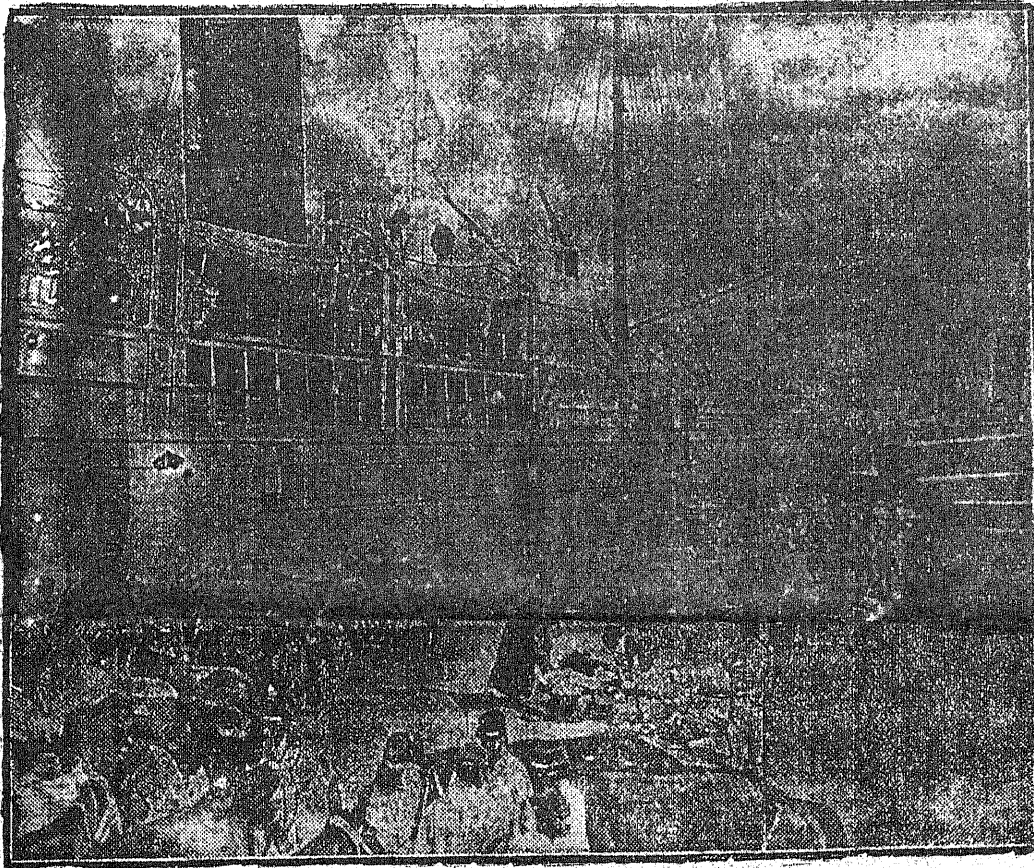
**Łódź.**

# ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 26 czerwca 1925 r.

## Na front marokański.



Od dłuższego czasu toczą się w Marokko walki Francuzów i Hiszpanów z wojowniczym wodzём Riffenów Abd-el-Krimem. Rycina powyższa przedstawia świeżo przybyte posiłki francuskie w chwili lądowania na wybrzeżu marokańskim.

## Przyczyna złego.

W miastach, w przemyśle, w handlu — zastój, który z dnia na dzień zatacza szersze kregi.

Z dnia na dzień, kronika notuje fakty bankructw przedsiębiorstw, które przetrwały lata i właściciele, których dokładał wszelkich usiłowań utrzymania się na zmiennej żyłce fali, dobra ich wola nie pozostawia tu żadnej wątpliwości.

A jednak wolna i niezależna Polska nie mogła im zapewnić, już nie dobrobytu ale znośnego bytu, który dać im jednak potrafił każdy z zaborców.

I nie tylko odebrała możliwość egzystencji, nie tylko odebrała majątek uciulany przez trud i pracę całego zycia, ale dzieci ich skazała na nędzę a ich samych na dogorywanie u bogatych krewnych.

W takim właśnie położeniu znajduje się cała masa rzemieślników, rekordzielników, właścicieli realności, drobnych kupców, przemysłowców, fabrykantów, — wogóle masa największej uświadomiona i bedaca ostoja polskiego narodu i polskości.

Nie wchodzi tu właśnie w rachubę większa własność prywatna, większe fabryki, kopalnie, akcyjne towarzystwa, banki, które mają wielkie dyskonto w Banku Pol-

skim, duże kapitały rezerwowe, i obce tańca masowa produkcje i z urzędu są w rękach...wybranego narodu lub przemysłowych sąsiadów z nad Szprewy.

Parodia losu chciała, że z chwila powstania wolnej i niepodległej Polski, Niemcy i żydzi są jej faworytami, kiedy Polacy schodzą potrochu do roli pariasów we własnym kraju we własnej Ojczyźnie.

Kiedy Ojczyzna była w potrzebie — kto niósł ostatni grosz na pożyczkę Odrodzenia? Może Niemiec lub żyd?

Wszystko dali Polacy. A jak im się Ojczyzna odwdzięcza — wiecie sami, co się dzisiaj otrzyma za ta „państwowa makulatura” wypisanem na niej obietnicami, złotych gór dla głupich, którzy ufali...

Żyd pchał swój kapitał w sól, naftę, pieprz lub maki, zarabiając tysiące. Polak ratował Ojczyznę a dzisiaj, kiedy czasy się nie co polepszyły, jest parobkiem u składnika soli, nafty, pieprzu lub maki.

Kiedy potrzeba było bronić granic przed najazdem wroga — kto polskie serce nosił w piersiach, chwytal za karabin, by nie dać największego skarbu na ziemi jakim jest niewatpliwie własna Ojczyzna?

Inni „wvemięrowali” czasowo do Gdań-

ska, do Zoppot, na ruletkę (vide Kofin Junior z Włdzewal — dzisiaj Ojczyzna matka przyjeła z otwartymi rękami utesknionego syna z Gdańska, a ci co bronili jej do ostatniej kropli krwi, żebrza, często bez ręki lub nogi, pod płotem „neutralnego” magnata...

Gdzie szukać przyczyny tych wszyskich niesprawiedliwości społecznych, gdy Polakowi we własnej Ojczyźnie gorzej się powodzi, niż w Brazylii lub Kanadzie?

Przyczyny trzeba szukać w nas samych, w naszej głupocie, demagogii, niskim stanie moralnym...

Polska, w pojęciu ojców naszego narodu jest doina krowa, która należy eksploatować i rabować wszystkim „kto w Boga wierzy”.

Rezultatem tak idealnie pojętego patriotyzmu jest zrzucanie wszelkich świadczeń społecznych i podatków państwowych na grupy, które są najmniej licznie reprezentowane w Sejmie. Na miasta, Na drobnych przemysłowców, na kupców, na rzemieślników, na umysłowo pracujących i t. d.

Miałem możność być na wsi w Bd. Sklepikarz F. B. płaci 700 złotych rocznie podatków; (obrot sklep koło 20 złotych dziennie) zamożny gospodarz nazwiskiem Sw. mający koło 40 mórg gruntu i 10 krow, który za mleko i warzywa odkłada dziennie koło 40 złotych, płaci 30 (wyraźnie trzydzieści) złotych rocznie, śmiejąc się w kulak z Polaki, a ratuje jedynie finanse państwa w ten sposób, że...jest codziennie pijany.

Tu leży zasadnicza bolączka Państwa — Miliony chłopów nie płaca nic, albo bardzo mało; rząd nie może im nic zrobić, bo mają większość w Sejmie, a na utrzymanie Państwa musi drzeć skąd się da, lub z tych co się daje. Ofiara tej błędnej polityki padają miasta, fabryki, kupcy, rzemieślnicy. Rząd potrochu zjada kure, która nosiła mu złote jaja — no a potem?

A potem musi się wziąć do chłopów, musi nauczyć szerokie warstwy naszych kmotków nauczyć płacić podatki...bo mogą przyjsć inni, którzy w innym języku kaza mu to zrobić.

Najgorzej przysłużyli się Polsce partie Witosy, Dabale, Moraczewscy, którzy blagując bezmyślnym masom o „szczęściu ludu” zaprzędal ich i zaprzędała w ręce obcych.

Czas porzucić bezmyślnie bezdroża demagogii, Czas dzisiejsze metody walki partyjnej kosztem najistotniejszych potrzeb narodu złożyć do lamusa pamiątek po zwanym postępie socjalnym, a tego rodzaju demagogom co Witos, dać dar narodowy w postaci wielkiego majątku, gdzie zdala od polityki, mogliby rozpamiętywać zło, które Ojczyźnie wyrządzili.

Bo kryminału...ofiarować się im nie odważymy.

Zamało w nas odwagi i poczucia sprawiedliwości.

A. S.



# Wczorajsze posiedzenie Sejmu. Dalsze debaty nad reformą rolną. Logika pana Wincentego Witosa.

## Choć uznaje szkodliwość ustawy, jednakże glosuje za nią.

Warszawa, 25 czerwca 1925 (pat)

Po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu projektu ustawy o poręce państwowej, Izba przy stała do dalszej dyskusji nad reformą rolną.

### SZKODLIWOŚĆ PROJEKTU REFORMY ROLNEJ.

Posel Bitner (Chr. dem.) oświadcza, że klub jego jest za realnym i szybkim przeprowadzeniem reformy rolniej, gdyż o charakterze narodowym kraju decyduje przede wszystkim chłop, jako najmocniejsi, związani z ziemią, która powinna należeć do tych, którzy jej bronią, on zaś składa daninę krwi. Zasada parcelacji przez państwo zbankrutowała, jak to wykazała praktyka Polski i państw zachodnich. Przy przeprowadzeniu reformy rolniej nie chodzi tylko o parcelację, lecz o stworzenie warsztatów pracy dla 15.000.000 chłopów. Dla ludności miejskiej ustawa miałaby następujące skutki: Zabierając nie znaczny zapas ziemi, posiadanej przez miasta, zamknęłaby możliwość tworzenia miast ogrodów, kolonii robotniczych i urzędniczych, zostawiając w obecnych warunkach dzieci miejskie, pozbawione słońca i powietrza. Wobec bezrobocia na wsi, byłby napływ ludności do miast, stwarzający tam trwały stan bezrobocia. Nastąpiłoby zniszczenie wierzytelności hipotecznych, które głównie przedstawiają małe oszczędności. W ten sposób zostałby zniszczony kredyt długoterminowy, podważony bilans handlowy i finanse państwa.

### PROJEKT CHRZEŚCJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

Wobec tych ujemnych skutków ustawy, klub mówcy wysuwa własny wniosek, do przeprowadzenia parcelacji prywatnej, pod naciskiem podatkowym ze strony państwa. Wniosek ten proponuje utworzenie funduszu dla sfinansowania reformy rolniej, drogą wprowadzenia specjalnego podatku parcelacyjnego, w wysokości 400 złotych od każdego hektara nierozparcelowanego, z kontyngentu rocznego 200.000 hektarów. W zakończeniu mówca podkreśla, iż klub jego sprzeciwi się wszelkim próbom

odsyłania ustawy, bądź własnego projektu do komisji, gdyż sprawę reformy rolniej uważa za nader pilną.

### POSEL STROŃSKI PRZECIWIW REFORMIE.

Posel Stroński (Ch. N.) przewiduje, iż z chwilą uchwalenia tej ustawy wytwórczość rolna zmaleje, gdyż każdy ziemianin i większy rolnik musiałby sobie powiedzieć, że bardzo rychło przyjdzie na niego kolej i że załrzy ma tylko 180 hekt., wobec tego nie będzie mógł czynić wkładów większych, jak tylko obliczone na te 180 ha., a chociażby i chciał czynić większe, to nie znajdzie nikogo, któryby mu na to pożyczył pieniędzy. Niemniej ważnym względem jest także wyżywienie ludności nierolniczej i wojska. Zmniejszenie produkcji musi wpłynąć na podwyższenie cen. Wchodzi tu więc w grę interesy miast, a w szczególności ludności sfer robotniczych. Mógłby ktoś powiedzieć, że będą trudności, ale to to potrwa krótki czas, a potem wszystko wróci do dawnego stanu. Zdaniem mówcy, mylnem jest przy puszczeniu, że człowiek, który nie był nigdy samodzielny gospodarzem, w krótkim czasie posiadzie tę umiejętność. Tylko temu należy dać ziemię, który umiejętnie potrafi gospodarować. Dalszym następstwem przeprowadzenia reformy rolniej będzie, zdaniem mówcy, niezdolność większej własności do do wytwarzania w danych warunkach tego samego, co dotychczas, na pozostawionej sobie ziemi oraz obniżenie siły podatkowej. Również wywóz zagranicę, konieczny dla naprawy naszego życia gospodarczego i niedoboru bilansu handlowego, może zorganizować tylko wielka własność, a nie mała. Mówca powołuje się następnie na opinię bawiających niedawno w Polsce członków angielskiej Izby Gmin, którzy doszli do przekonania, że o planach zasilenia naszego przemysłu przy pomocy angielskich kapitałów nie ma co mówić, że tylko rolnictwo polskie może Anglii interesować, gdyż może dostarczyć jej pewnej części potrzebnej żywności i wówczas Anglja nie będzie zdana tylko na Amerykę.

### BIALORUSINI PRZECIWKO USTAWIE.

Pierwszy po przerwie mówił poseł Rogala, który, dopatrując się w ustawie nowego narzędzia politycznego, zapowiada glosowanie przeciwko tej ustawie.

### LOGIKA P. WITOSA.

Posel Witos w dłuższym przemówieniu podnosi, że nowa ustawa wogóle nie jest potrzebna, a nawet jest szkodliwa z punktu widzenia państwowego, jak również i ludu.

Następnie mówca polemizuje z posem Strońskim i podkreśla, że aczkolwiek zarzucają nam, iż wywozimy zboże, to jednak, gdy się przejedzie przez ziemię wschodnią, widzimy olbrzymie polecie ziemi przez całe lata nie ruszone plugiem.

Co do bilansu handlowego, to nie może on być bardziej niepomysłny, niż dziś. Ustawy nie uważamy za ideal, lecz za etap i będzemy glosowali za nią w tem przekonaniu, że robimy krok stanowczy naprzód w kierunku uregulowania stosunków nie tylko w polityce państwowej, ale i w polityce ludu.

### KWAPIŃSKI NIEPRZYJACIELEM KOMUNIZMU?

Posel Kwapiński dowodzi, że reforma rolna konieczna jest ze względu na nędzę wsi, której zubożenie nie wywołuje zmniejszenia jej zdolności konsumcyjnej, a zatem kryzys w przemyśle. Jeżeli stronnictwo mówcy godzi się na proponowane w ustawie maksimum posiadania, to dlatego, że chce sprawdzić, czy obszarnicy zdolni są do pracy na pozostawionych im działkach. Ludność kresów również musi skorzystać z tej ustawy. Trzeba ją bronić przed wpływem komunistów ze wschodu.

Oddając głos za tą ustawą, decydujemy się na próbę na najbliższe dwa lata, ale zmuszeni byłibyśmy glosować przeciwko niej, gdyby pogorszyła istniejące już ustawodawstwo.

Po przemówieniach jeszcze kilku posłów obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro o godz. 3-ej po południu.

## Nowe próby jętrzenia.

### Plotki o chęci wcielenia Gdańska do Polski.

Gdańsk, 25 czerwca 1925 (pat)

Tutejszy organ niemieckich nacjonalistów „Danziger Allgemeine Zeitung”, omawiając przesilenie w senacie gdańskim pisze m. in., że Polacy oczekują sposobności, która umożliwiłaby im wcielenie do Gdańska do Polski. Jest to tajemnica wszystkim znana. Jasnym jest, że wszelkie niepokoje w „wolnym państwie”, których Gdańsk nie będzie w możności sam stłumić, dalyby Polakom pożądaną sposobność do interwencji, a tem samem do wcielenia Gdańska do Polski.

Nawiązując do powyższych słów dziennika niemieckiego, „Baltische Presse” oświadcza, że artykuł

ten należy w najdobitniejszy sposób napiętnować. Ma on na celu prowadzenie nadal nieodpowiedzialnego manewru przeciw Polsce i odgrzewa znane aż do przesytu kłamstwa niemieckie o rzekomych dążeniach Polski do aneksji Gdańska. Ma on dalek na celu sztuczne wytworzenie mętnej atmosfery, w której łatwo można wyłowić jakąś korzyść, atmosferę, która wyrządziła już tyle szkód gospodarczym stosunkom polsko-gdańskim, przy czem Gdańsk był zawsze stroną przedewszystkiem poszkodowaną.

iv się, inne nawiązały rokowania z władzami francuskimi. Potwierdza się wiadomość, że Riffen stracił 600 zabitych i rannych w czasie bombardowania z powietrza miejscowości Soukellad.

Paryz 25 6. 1925 r. (aw)

Urzędowy komunikat z frontu marokańskiego donosi, że Riffenom udało się odprzeć zwycięsko natarcie oddziałów francuskich na południowym odcinku frontu.

Wojska marokańskie posunęły się skutkiem tego sukcesu znacznie naprzód.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Przylazd ministra Sokala.

(wp) Dziś rano przyjechał z Genewy i obejmuje urzędowanie minister pracy i opieki społecznej inż. Franciszek Sokal. Na dworcu powitał ministra dyrektorowie departamentu, naczelnicy wydziałów i przedstawiciel Komisariatu Rządu na m. st. Warszawy.

Odznaczenia.

(wp) W czasie ostatniego pobytu na Spiszu i Orawie wojewoda krakowski Kowalikowski wręczył srebrne medale 3-go Maja zasłużonym i gorącym patriotom działaczom społecznym: staroście spisko-orawskiemu dr. Janowi Bednarskiemu, ks. Karolowi Matajowi, proboszczowi w Lipnicy Wielkiej oraz Janowi Piekarskiemu, gospodarzowi w Jablonce na Orawie.

## TELEGRAMY.

SKUTKI PODWYŻSZENIA CIA.

Gdańsk 25 6. 1925 r. (aw)

W dniach ostatnich przybył tutaj szereg kupców z Czechosłowacji, celem nawiązania stosunków z kupiectwem gdańskim. Kunev gdańscy poczynili dosąd liczne

## Walki w Marokko trwają nadal.

### Sprzeczne doniesienia z pola walki: „Nasi zwyciężają“.

Fez, 25. 6. 1925 r. (pat)

Sytuacja na północ od Herzanu nie zmieniona. W okolicy Teronal grupa ruchoma spełniła swoje zadanie bez trudności, mimo licznych ataków wojsk krajowych, walczących po stronie nieprzyjaciela. W centrum zaprowiantowanie Taunatu zostało dokonane bez wypadków. Bardziej na wschód znaczne oddziały walczących po stronie nieprzyjaciela wojsk krajowych oraz Riffenów zbliżyły się wczoraj wieczorem do okolic położonych na południe od Ain Mastouf. Przeciwno oddziałom tym wystąpił partyzanci, poparci przez wojska francuskie i lokników. Podjęto wszelkie zarządzenia ochronne przeciwko atakom nieprzyjaciela z tej strony.

Paryz 25. 6. 1925 r. (pat)

Na łamach „Peuple” organu powszechnego

nej konferencji pracy Leon Blum, omawiając porządek dzienny, którym zakończono obrady w Izbie nad sprawą Marokka, stwierdza pokojową wolę rządu francuskiego i zaznacza, że rozwiązanie konfliktu zależy obecnie od Abd-el-Krima.

Paryz 25 6. 1925 r. (pat)

„Le Matin” stwierdza, że w czasie posiedzenia komisji spraw zagranicznych i wojskowej senatu, Poinleve oświadczył, iż blokada morska i lądowa terytorium zamieszkałego przez szereg Riffenów, stała się od chwili obecnej bezwzględna.

Fez 25 6. 1925 r. (pat)

Sytuacja w okolicy Traonal polepszyła się znacznie dzięki operacjom, w wyniku których powstańcy cofnęli się w nieładzie ku północy i północnemu wschodowi. Liczne oboziska w okolicy Benimes-Gilda podda-



„Żółte niebezpieczeństwo” staje się coraz groźniejsze.

## Twarde żądania Chińczyków.

Domagają się anulowania istniejącego traktatu.

Pekin 26. 6. 1925 r. (pat)

Chiński minister spraw zagranicznych złożył przedstawicielom korpusu dyplomatycznego dwie noty.

Pierwsza z nich ponawia żądania, sformułowane w Szanghaju, a dotyczące uregulowania konfliktu drogi wyścigania odszkodowań, usprawiedliwienia się władz europejskich i przywiecia do pracy strajkujących.

Druga nota domaga się anulowania istniejącego traktatu.

Londyn 25 6. 1925 r. (aw)

Rząd chiński wreczył korpusowi dyplomatycznemu w Pekinie notę, w której domaga się rewizji wszystkich dotychczas z Chinami zawartych traktatów.

Rząd chiński w swej nocie stwierdził, że szereg punktów zawartych w tych traktatach obowiązywać Chin nie może, oraz że traktaty te są przestarzałe, co aktualnym było już przed wojną światową, kiedy — według noty chińskiej — mocarstwa europejskie zgodziły się w zasadzie na przeprowadzenie tych rewizji i tylko wybuch wojny światowej przeszkodził dokonaniu tego zamierzenia.

Note powyższa rząd chiński uzupełnił załącznikiem, w którym udawał, jak

dalece żądania ludności chińskiej zmusiły rząd do porzucenia dotychczasowej taktyki wyczekiwania.

W załączniku tym przedstawione zostały rezolucje, uchwalone przez organizacje społeczne i instytucje gospodarcze Chin, wzywające w sposób bezwzględny, aby rząd energicznie wystąpił u mocarstw europejskich za daniem przez nie Chinom zadośćuczynienia za krzywdy, przede wszystkim w postaci: natychmiastowego zwolnienia więźniów, zniesienia sądów mieszanych, dopuszczenia chińczyków do sadownictwa, poprawy bytu i warunków materialnych robotników chińskich, oraz szeregu innych, niemniej palących kwestii.

Paryż 25 6. 1925 r. (pat)

Nadeszły tu wiadomości, z których wynika, że sytuacja w Chinach staje się coraz krytyczniejsza. Zwłaszcza w porcie Amoy, położonym naprzeciwko wyspy Formozy, stan jest szczególnie napięty z powodu stanowiska studentów chińskich.

### ARESztOWANIE SPRAWCY ZAMACHU NA POSEłSTWO CHINSKIE.

Wczoraj wieczorem aresztowano chińskiego komunistę Jen-Ki-Tschanga. Był on

przywódca bandy komunistów, która wtargnęła do ambasady chińskiej i zmusiła ambasadora do podpisania depeesz i listów, z oświadczeniem, że jest po stronie ruchu przeciw cudzoziemcom w Chinach.

### NADZIEJE MOSKWY NA REWOLUCJE CHIŃSKA.

Moskwa 25 6. 1925 r. (aw)

„Izwestia”, omawiając rozruchy w Chinach, stwierdza, że zaburzenia tamtejsze mają znacznie poważniejszy charakter, niż pierwotnie przypuszczano.

Coprawda — zauważa dziennik z pewną przykrością — ruch ten, mimo, że jest ruchem rewolucyjnym, nie posiada cech takich, by nazwać go można akcją społeczną. Przeciwnie, Ruch ten posiada wszystkie cechy narodowego. Rozruchy, skierowane przeciwko cudzoziemcom, wymierzone są przeciw nim nie jako przeciw kapitalistom, lecz jako przeciw klasom, jednakże — zdaniem pisma — w rozruchach tych już obecnie daje się zauważyć pewien charakter społeczny, wymierzony specjalnie przeciwko przedstawicielom kapitału i przypościć należy, że, z chwilą wejścia chińskiej partii komunistycznej do „kominternu”, nastąpi nowy okres w dziejach świata.

Polska w obronie rozwoju swego życia gospodarczego.

## Słuszne zarządzenie wywołało protest Niemców.

Pragną narzucić nam niemiecką tandetę i grożą represjami celnymi.

Warszawa 25 6. 1925 r. (pat)

W „Monitorze Polskim” z dnia 24 czerwca rb. ogłoszone zostało obwieszczenie ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu oraz rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 23 czerwca 1925 r. o wyszczególnieniu krajów, do których stosują się postanowienia par. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 czerwca oraz w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów.

„W wykonaniu par. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1925 r. (Dz. Ust. Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 61, poz. 430), podaje się do wiadomości, że za kraj, do którego stosują się postanowienia par. 3 wzmiankowanego rozporządzenia, uważa się aż do odwołania „Rzesze niemiecką”.

Minister przemysłu i handlu (—) C. Klarner. Minister skarbu (—) W. Grabski. Minister rolnictwa i dóbr państw. (—) Janicki.

Berlin 25 6. 1925 r. (pat)

Prasa niemiecka opublikowała dzisiaj półoficjalną notę o rokowaniach handlowych z Polską.

Treść noty jest następująca: Jakkolwiek obie strony uważają za konieczność jaknajprędzej zawarcie przewidywanego handlowego, delegacja niemiecka nie otrzymała dotychczas odpowiedzi na swoje propozycje z ubiegłej soboty. Od pierwszego dnia rokowań rząd niemiecki nie przestawał podkreślać, że nie zgodzi się na podpisanie żadnej konwencji, w którejby towary niemieckie nie były traktowane narówni pod względem cel z towarami innych krajów.

Podczas, gdy delegacja niemiecka oczekuje jeszcze odpowiedzi na swoje propozycje, rząd polski wydał rozporządzenie zakazujące importu całego szeregu najważniejszych artykułów, eksportowanych przez Niemcy.

Wzmiankowane rozporządzenie dotyczy w znacznym stopniu towarów niemieckich. W brzmieniu swym odnosi się ono wprawdzie także i do innych krajów, jednakże z krajami temi Polska ma konwencje handlowe, regulujące te kwestie.

Rozporządzenie polskie jest krokiem, rozpoczynającym wojnę ekonomiczną, i to podjęta w czasie toczących się rokowań. Rzucone w ten sposób wyzwanie rząd niemiecki podejmie, jednakże nie cofnie poprzednich swych propozycji. Jest oczywistym, że Niemcy zgodzą się na podpisanie konwencji tylko po zawieszeniu wzmiankowanego rozporządzenia, wydanego przez polskiego ministra skarbu w dniu 24 czerwca rb. Rozporządzenie to wchodzi w życie dnia 27 b.m. Oczywiście, że z dniem tym rząd niemiecki również przystąpi do represyj celnych.

zamówienia u Czechów. Zamówienia te dokonane zostały przeważnie na towary włoskie.

### KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH Z UDZIAŁEM POLSKI.

Gdańsk 25 6. 1925 r. (pat)

„Baltische Presse” donosi z Tallinu, że estoński minister spraw zagranicznych proponował rządowi Finlandii, Łotwy i Polski odbycie konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich i Polski w dniach od 20 do 30 sierpnia rb. w Tallinie.

### ODZNACZENIE REYMONTA.

Paryż, 25 czerwca 1925 (pat)

Władysław Reymont został mianowany komandorem Legji Honorowej.

### ZAMIARY AMUNDSENA.

Berlin, 25 czerwca 1925 (pat)

W rozmowie ze współpracownikiem „Acht-Uhr-Abendblatt” kapitan okrętu „Fram” Hermansen powiedział, że choć plany Amundsena nie są jeszcze ustalone ostatecznie, to jednak wiadomo jest, że Amundsen przekonał się, iż do bieguna będzie mógł dotrzeć tylko na statku sterowym tego typu,

który odbył podróż z Europy do Ameryki. Aeroplan jest bowiem nieodpowiedni do wznoszenia się i lądowania.

Nowa ekspedycja nie wyjedzie więc z Norwegii. Amundsen uda się do Ameryki i Niemiec, aby uzyskać tam poparcie dla swoich planów.

### REWOLTA W GRECJI.

Ateny 25 6. 1925 r. (aw)

Zrewoltowani oficerowie greccy obsadzili wszystkie główne gmachy rządowe i publiczne, żądając natychmiastowego ustąpienia rządu Populosa.

Przywódcami rewolucjonistów greckich są: generał Pangalos i admirał Iriolos. Generał Pangalos stwierdza, że źródłem rewolucji jest ruch narodu greckiego, domagający się uczciwej gospodarki skarbowej i zmiany dotychczasowej polityki.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

z dnia 25 czerwca 1925 r.

DEWIZY.

Holandja 208,70

Londyn 25,31

N. Jork 5,185

Paryż 24,01

Praga 15,43

Szwajcaria 101,115

Wiedeń 73,22

Włochy 19,25

Sztokholm 139,39.

Tendencja niejednolita.

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,25—5,40—5,35 Bank Handlowy 4,60—4,50—4,80 Bank H. i P. 0,50 Bank Przem. Lwów 0,26 Bank Spółki 7,50 Bank Zachodni 1,60 Elektryczność 1,75 Cukier 2,50 Starachowice 1,93—1,85 Chodorów 3,05 Częstocice 2,00—1,95 Węgiel 1,54—1,59—1,57 Nobel 1,75 Cegielski 0,38 Lilpop 0,59—0,69—0,59 Modrzejów 3,30 Norblin 0,85—0,87—0,85 Ostrowiec 5,10—4,80 Pocisk 1,27 Rudzki 1,26—1,23—1,30 Zieleniewski 9,25—9,35 Zawiercie 11,00—11,50 Zyrardów 7,65—7,50 Habermusch 5,90—6,00 Spirytus 2,20—2,21—VI emisja 2,00.

Tendencja częściowo mocniejsza.



## WIADOMOŚCI Z KRAJU.

ZMIANY W HIERARCHII  
KOŚCIELNEJ.

(k) W związku z wymiana dokumentów ratyfikacyjnych Konkordatu w najbliższym czasie ma nastąpić podniesienie biskupstw w Krakowie i Wilnie do rangi arcybiskupstw i ustanowienie trzech nowych diecezji w Pińsku, Częstochowie i Katowicach, oraz zaleda przesunięcia personelu w innych diecezjach. Na arcybiskupstwo Krakowskie prodysponowany jest dotychczasowy Ksiądz biskup Sapiecha. Arcybiskupstwo wileńskie zaś obejmie albo ks. arcybiskup Ropp, albo ks. arcybiskup Cieplak, przebywający obecnie w Rzymie. Biskup Matulewicz z Wilna będzie odwołany i zamieszka w Rzymie; tak samo do boku Stołecy Apostolskiej odwołany będzie biskup Dubowski z Łucka. Diecezja polska w Pińsku ma objąć biskup Łoźński, zamieszkały obecnie w Nowogródku, diecezję wołyńską w Łucku biskup Sufragan Godlewski, diecezję częstochowską jeden z sufraganów obecnej diecezji Kulawsko-Kaliskiej, wreszcie na katedrę nowokreowaną w Katowicach powołany ma być ks. Bandurski lub ks. biskup Szelażek. Obsadzona będzie Sufraganja arcybiskupia warszawska po ś. p. arcybiskupie Ruszkiewiczu. Nie są wykluczone też zmiany w diecezjach pomorskiej, małej katedre w Pelplinie. Wszystkie te sprawy były rozstrzasane pod czas niedawnego zjazdu biskupiego w Warszawie.

KOMUNIZUJĄCY „JUGEND“ KRAKOWSKI  
W ARESZCIE.

W krakowskim sądzie okręgowym karnymi zakończyła się odraczana dwukrotnie rozprawa przeciw 59 żydom (między nimi dwoma studentom Uniw. Jag. i dwom urzędnikom) oskarżonym o należenie do nielegalnego związku „Jugend“. W charakterze świadków zeznawali: komisarz policji Karcz i wywiadowca Skomorowski, którzy opisali znane już naszym czytelnikom szczegóły rewizji w lokalu „Jugend“.

Po przemówieniach prokuratora Dra Hubla i dziewięciu obrońców, samych żydów, przewodniczący Dr. Hubaczek ogłosił o godz. 3 po poł. wyrok skazujący 10 oskarżonych każdego na 4 tygodnie ścisłego aresztu za prowadzenie nielegalnego stowarzyszenia, dalszych 48 oskarżonych każdego na 2 tygodnie aresztu z zamianą na 70 zł. grzywny od osoby, a jedną z obwinionych uwolniono.

## STASZIC. A NIE STASZYC.

(k) Z powodu zbliżającej się setnej rocznicy zgonu jednego z największych meźów stanu, uczonego i filantropa epoki porożbio-

## Lektura młodzieży szkolnej.

Pod tym tytułem Dr. Winkler, dyrektor seminarjum nauczycielskiego, zamieścił w Pracycałku Szkoły Nr. 10 obszerny artykuł, który w treszczelnin podajemy.

Nadzwyczaj ważne znaczenie wychowawcze ma lektura młodzieży szkolnej. Książka, którą się przeczyta w latach młodzieńczych, pozostawia niezatarte piętno na duszy na całe życie. Wiele rzeczy, z tego co się czyta w wieku późniejszym, wychodzi z pamięci, ale książki, przeczytane w dzieciństwie, pozostaną w pamięci na zawsze. Książki, przeczytane przez młodzieńca, mogą nadać kierunek całemu jego życiu, jego późniejszym przekonaniom i dążeniom. Zła książka może spowodować ruinę w duszy czytającej ją młodzieży. Książki, czytane przez młodzież, decydują nieraz o przyszłych upodobaniach i nastrojach społeczeństwa, gdyż wiadomo, że literatura jest pier. i zozrednym czynnikiem tak w wychowaniu młodzieży, jak i urabianiu zbieranych nastrojów, przekonań, etyki, dążeń w życiu społecznym. Z powstaniem Rzeczypospolitej Polskiej wylonila się kwestja wyrobienia u młodzieży naszej charakterów mocnych, samodzielnych, wykształconych społecznie i politycznie, obejmującej zadania narodowe na przyszłość.

Młodzież ta musi zrozumieć, że Polska musi stać się walem obronnym dla chrześcijaństwa i cywilizacji przed wschodnimi barbarzyńcami oraz żydowsko-bolszewickimi, pangermańskimi i ma-sońskimi zakusami, że musi być ostoją katolicyzmu i cywilizacji zachodniej oraz strażnicą pokoju na wschodzie, a ślad i pokoju Europy. Dla tego Polska musi być państwem silnym, musi zużytkować dla siebie i ludzkości swoje niezmiernie bogactwa naturalne, musi się zharmonizować wewnętrznie, nabrać sił, zdrowia tak fizycznego jak i moralnego.

Życie u nas wre i kipi. A czyż odpowiada temu nasza literatura. Czy mamy na stanowiskach filozoficznych ludzi odpowiednich, ludzi oddanych Ojczyźnie, uczelwyci, Gryzie nas pesymizm, egalizm, partyjność, które są wynikami wpływu literatury Dostojewskiego, Tolstoja, dekadentów, symbolistów, deterministów, impresjonistów itp.

Nam potrzeba literatury czystej, zdrowej i narodowo-chrześcijańskiej.

Prez z pesymizmem i chorobliwym erotyz-

rowej. Stanisława Staszica, którego pamięć bezwzawpienia uczei w sposób godny wdzięczna Ojczyzna, nie odrzeczy będzie ostatecznie ustalić pisownię Jego nazwiska, do dziś bowiem różnie piszemy raz Staszic, to znów Staszyc. Sądzymy, że miarodajna w zupełności i decydująca w tym względzie wskazówka powinna być pisownia. Jakiej u-

mem, analiza osobników zwyrodniałych duchowo i fizycznie.

Nam trzeba dziś literatury silnej, jak grom, młodzieńczej i pełnej zapалу, jak Oda do młodości, rojąmnej, jak literatura Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej — literatury dostosowanej do chwili obecnej, literatury obrabiającej palące i różnorodne zagadnienia naszego życia narodowe - państwowego, która byłaby pobudką do czynów szlachetnych, któreby stwarzała lub odtwarzała typy obywateli, bohaterów, a tych nam nie brak.

Literatura powinna idealizować pracę twórczą zdrowie moralne i fizyczne, a potępiać wszystko co jest złe, co nam przeszkadza być silnymi. Jak owe jałowe kłótnie partyjne, nienawiść doproszająca do rozlewu krwi bratniej itp. Potrzeba nam literatury wzmacniającej nerwy, podnoszącej do ideału podstawę społeczeństwa zdrowego — rodzinę chrześcijańską, ognisko domowe, miłość i zgodę małżeńską, rodzinną oraz miłość Ojczyzny, literatury idealizującej tylko taką miłość, która się zgadza z etyką chrześcijańską, oraz oparte na niej radości życia. Tymczasem niektórzy pisarze obecnie wysilają się, ażeby ich powieści zawierały jaknajwięcej bezwstydu, bo to więcej popłaca: nauragać Bogu, nabliżnić co się zmieści można, papier cierpliwy, a czytelnicy składający się z wyrostków i podlotków, którzy za otrzymane od rodziców pieniądze na książki i kajety, kupują te śmiecie i, pochlaniając, trują swoje niewinne duszyczki, gubiąc je na nie-szczęście dla rodziny, dla siebie i Ojczyzny.

Co do czytania przez młodzież utworów: Reymonta, Zeromskiego, Przybyszewskiego, Daniłowskiego, Dąbrowskiego — pisarzy niezaprzecalnie wielkiej wartości artystycznej - literackiej to p. W. godzi się na czytanie przez młodzież ich utworów, ale z pewnym zastrzeżeniem — oto żeby autorzy lub wydawcy specjalnie je przerobili, wyrzucając wszystkie sceny nazbyt drastyczne i każdą powieść opatrzyli wstępem krytycznym, któryby wskazywał ideę przewodnią autora.

Co do dzieł Przybyszewskiego, Belmonta, Dąbrowskiego i Daniłowskiego p. W. czyni poważne zastrzeżenia, szczególnie do niektórych utworów, uważając, iż pomimo artyzmu swego przyniosą one młodzieży więcej szkody, niż pożytku.

M.

żywał sam Staszic. Otóż podpisywał się, jak to przekonać się łatwo, na licznych dokumentach w charakterze Ministra Stanu i Dyrektora wdziału przemysłu i handlu w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i policji Król. Polskiego (1816-1826): Staszic i ta pisownia winna być stanowczo przyjęta i stale używana.

## GUY DE MAUPASSANT.

1)

## On.

Ty tego nie rozumiesz, mój drogi? a ja rozumiem. Myślisz, że zawarjowałem? Być może, że mi się trochę pomieszalo w głowie, lecz nie z tych powodów, jakie przypuszczasz.

Tak, żenię się. Istotnie.

A jednak nie zmienilem swych poglądów, ni przekonań. To parzenie się legalne uważam za głupotę. Pewny jestem, że na dziesięciu meźów jest ośmiu rogaczy. I nie zasługują też na nie lepszego, skoro byli tak idjotyczni, by brać na siebie jarzmo, wyrzekać się wolnej miłości, jedynej rzeczy w życiu dobre i wesołej, podcinać skrzydła fantazji, pracę nas ustawicznie ku każdej kobiecie etc. Więcej, niż kiedykolwiek czuje się niezdołnym do kochania jednej kobiety, gdyż zawsze kochać będą wszystkie inne. Kobałbym mieć tysiąc ramion, tysiąc ust, tysiąc... temperamentów, by równocześnie móc obejmować cały legion tych istot czarujących i bezwartościowych.

A jednak się żenię.

Dodać jeszcze muszę, że wcale nie znam mojej jutrzejszej żony. Widziałem ją tylko cztery czy pięć razy. Wiem, że nie jest mi wstrętną, co w danym wypadku najzupełniej mi wystarcza. Jest mała, jasnowłosa, tłusta. Pojutrze zapragnę gwałtownie kobiety rosłej, śniadej i smukłej.

Nie jest bogatą, pochodzi z rodziny średniej. Jedna z tych dziewcząt tuzinkowych, dobra na żonę, bez zalet i bez wad szczególnych, typowa mieszczańka. Mówią o niej: „Panna Laille jest wcale

mila“. Jutro będę mówić „Bardzo jest mila ta pani Raymon“. Jednym słowem, należy do tego bajonu młodych, uczelwych dziewcząt, które z przyjemnością bierzemy za żony, by któregoś pięknego dnia uczynić odkrycie, że każda inna kobieta więcej nam się podoba od tej wybranej.

Pocóż się więc żenisz, zapytasz?

Prawie ci nie śniem wyznać dziwnego i nieprawdopodobnego powodu, który mnie pcha do tego czynu bezrozumnego.

Żenię się, bym nie był sam.

Nie wiem, jak ci to powiedzieć, jak wytłumaczyć, byś zrozumiał. Urzujsz dla mnie współczucie i wżgardę zarazem, tak smutny jest stan mojej duszy.

Nie chcę być sam w nocy. Chcę czuć obok siebie istotę, istotę mówiącą, mogącą coś powiedzieć, cokolwiek bądź. Chcę mieć możność zbudzenia jej, zapytania nagle o cośkolwiek, zadania pytania blahego, by tylko usłyszeć jej głos, czuć, że ktoś jest w mem mieszkaniu, czuć jakąś żywą duszę obok siebie, głos ludzki podczas pracy, widzieć, gdy nagle zapalę świecę, postać ludzką obok siebie, bo.. bo.. (wstyd mi wyznać) bo się boję być sam.

Och! Ty mię jeszcze nie rozumiesz.

Ja się nie boję żadnego niebezpieczeństwa. Zło czynię, któryby wszedł, zabiłbym bez wahania. Nie boję się też duchów — nie wierzę w zjawiska nadprzyrodzone. Nie boję się nieboszczyków; wierzę w zniszczenie doszczętnie istot, które przestały żyć!

Tak.. A zatem!.. Otóż — boję się siebie samego! boję się lęku; boję się spazmów mego szalejącego umysłu, tego strasznego uczucia lęku niewytłumaczalnego.

Śmieję się, jeśli chcesz. Ale to straszne, nieuleczalne. Boję się ścian, sprzętów, przedmiotów zna-

nych, które dla mnie ozywają się jakimś życiem swoistem. A przede wszystkim boję się strasznego zamętu mej myśli, rozumu, który mi umyka rozpruszony, znużony trwogą nieuchwytną, tajemniczą.

Początkowo uczuwałem niepokój dziwny, obejmujący mi duszę i dreszczem przebiegający po skórze. Patrzę wokół siebie. Nic! A ja chciałem coś zobaczyć! Co? Coś dającego się ująć, zrozumieć. Bo wszak boję się jedynie dlatego, że strachu mego nie rozumiem.

Mówię! i lekkiem zdejmuję mnie mój głos. Zaczynam chodzić i boję się Nieznanego za drzwiami za firanką, w szafie, pod łóżkiem. A jednak wiem, że nigdzie nic niema.

Szybko się odwracam, bo boję się tego, co jest za mną, jakkolwiek niczego tam niema i ja o tem wiem.

Podniecam się i czuję, że moje pomieszczenie się wzmagą; zamykam pokój, wsuwam się do łóżka i ukrywam pod kołdrą; tak skulony, zwinęty jak kulka, rozpacznie przymykam oczy i trwam tak nieskończenie długo, myśląc, że świeca płonie na stoliku i że należałoby ją zgasić. Nie śmiem jednak tego uczynić.

Czy to nie straszne?

Dawniej tego wszystkiego nie doświadczałem. Wracałem do domu spokojnie. Wychodziłem i powracałem do mego mieszkania i nic nie zakłócało pogody umysłu. Gdyby mi ktoś powiedział, że ulegnę kiedyś chorobie lęku, nieprawdopodobnej, głupiej, strasznej, byłbym go wysmiał. Drzwi zwykłem był otwierać pociemku, nie lękając się niczego; kładłem się powoli, spokojnie, nie zasuwając rygli i nigdy nie wstawałem wśród nocy, by się upewnić, że wszystkie drzwi i okna są zamknięte.

(d. c. 2)



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Skargi i żale.

(Korespondencja własna)

Moskwa, w czerwcu 1925 r. Prasa sowiecka w ostatnich czasach dosyć chętnie udziela miejsca na swych łamach skargom i żalom obywateli. Czy chodzi tu o wzmożenie poczytności pism? Czy też chodzi o zademonstrowanie obywateli? Na te pytania odpowiedzieć trudno. Ale za to zbiera się ciekawo i żywo materiały z codziennego bytowania obywateli sowieckich.

Oto parę takich obrazków z życia. Utalentowany rzeźbiarz, znany w Rosji i zagranicą, człowiek pracowity, żyje w niedzi i daje lekcje za grosze. Pokoik jego zawalony jest rzeźbami, statuetkami i t. p., wszystko to gnie bez pożytku. Zapytany o powód rzeźbiarz oświadczył: Nie mogę nie sprzedawać. Przy pierwszej próbie sprzedania choćby za grosze statuetki, zjawia się do mnie fininspektor (u nas taki pan nazywałby się inspektorem urzędu skarbowego) z zadaniem uiszczenia podatków: patentów, podatków obrotowych podatków od zysku, podwyższenia komornego i t. d., jednym słowem zo stałbym na całej linii przemianowany na burżuja.

Inny przykład: Lekarz siedzi w pracowni w fabryce, przyjmuje dziennie do 100 ludzi i jest w przywiązaniu z robotnikami. Pracuje dzień i noc za grosze. Ale „fininspektor” zapatruje się na tę sprawę inaczej. Ponieważ starzec nie może wypełnić w kwestionariuszu rubryki p. n. „prywatna”, gdyż takiej nie posiada, wobec tego władza podatkowa nakłada na niego olbrzymie podatki, każe wykupić patent... W wyniku tego lekarzowi opisują meble, rzeczy i t. p. Gniebia człowieka przez cały rok, jak pisze sowiecka „Prawda” — „zośliwie, tepo i systematycznie”.

Jeszcze jeden przykład. Nauczycielka powiatowa freblanka przyjechała do Moskwy, aby szukać roboty. Cały rok szukała, nie znalazła, przygarnęła ją jakiś krewny. Jak ma zrozumieć „fininspektor”? Jeżeli niema za robku, ulawnionego, a nie umiera z głodu,

to znaczy, że ma tajne dochody. Wobec tego posyła jej awizację o zapłacenie podatku w sumie 25 rubli złotych. Skargi nie pomagają. Rodzina musiała zapłacić 25 rubli, i jeszcze kupić na imię nieszczęsnej freblanki obligacje sowieckiej premiówki.

A teraz parę skarg wiejskich, od których aż roi się w różnych „Prawdach”, „Biednotach” i „Komunistach”.

Prezes rady komisarzy sowieckich ukraińskich p. Czubow przybył do wsi Pierokop. Włościanie prowadzą go na pola: żyto zniszczone przez muchę heska, a zasiano z ziarna państwowego. Przyniesiono ziarno zaradne. Preparaty chemiczne dla zniszczenia zarazy rząd nadesłał w parę tygodni po zasianiu pola. Były więc na nic. Włość głoduje. P. Czubow organizuje roboty publiczne dla głodnych. Piaca siedem funtów chleba dla włościanina obciążonego rodziną, jest głodowa. Kolo wsi jest cukrownia, grunta stanowią własność „Sacharotrestu” t. j. państwowego trustu cukrowego. Trust dzierżawi ziemię chłopom dla zasiewu buraków i jak oświadczyli chórem właścianie „trest dusi nas tak, jak przedtem obszarnek”. P. Czubow zaczął tłumaczyć, że ziemia jest państwowa a więc wspólna, że zysk z trustu idzie na ogólne potrzeby na zmniejszenie ceny chleba. Chłopi drapali się w głowy i mówią: „Zysk to nie idzie na cukier, a do kieszeni „trestowców”, a zresztą my cukru i tak nie używamy, po co nas dusza, żeby tam ktoś miał tańszy cukier”.

Tak samo skarży się wieś na sowieckie ubezpieczenie. Ubezpieczenie jest przymusowe, a jeżeli padnie krowa lub wół to „Gosstrach” t. j. Zarząd ubezpieczeń państwowych wypłaca ubezpieczonemu tylko jego wkład 3 do 4 rubli, a po pieniądze trzeba iechać na Ukrainę np. do Charkowa.

Obrazki z życia inteligencji w miastach i wsi dowodzą, że demokratyczne warstwy społeczeństwa wcale nie czują się dobrze w naszej republice robotniczo-włościaniskiej.

A. Z.

## Samozwańczy „parlamentarzysta”.

(§) Incydent w Sejmie naszym, wywołany przez samozwańczego „parlamentarzystę”, niejakiego Kozłowski, który zmyliwszy czułość straży marszałkowskiej, wtargnął do sali posiedzeń Sejmu i, usunawszy w sposób bynajmniej nieparlamentarny z trybuny przemawiającego podówczas posła Priłuckiego, rozpoczął przemawiać. Nie jest faktem odosobnionym w życiu parlamentarnym Kozłowski już przed dwudziestu laty miał w osobie niejakiego Giuseppe Naldini poprzednika.

Zdarzenie to w parlamencie włoskim miało miejsce w r. 1905. W czasie przemówienia ówczesnego ministra robót publicznych na jednym z posiedzeń plenarnych do sali parlamentu włoskiego wkroczył niezauważony przez służbę jakiś pan i rozsiadł się w pierwszym rzędzie fotelów lewicy. Wbrew ca-

łej lewicy, która nieustannie przerywała oznakami niezadowolenia mowę ministra, nieznanomy oklaskiwał ją gorąco. Oburzenie takim brakiem solidarności i lojalności „kolegi”, członkowie lewicy zaczęli wołać aby się przeniósł na ławę ministerjalną.

Nieznanomy spełnił to zadanie. Gdy jednak po skończonej mowie minister podszedł do swojego popiecznika i ścisnął go za rękę, dziękował mu za okazane poparcie, nieporozumienie wyszło na jaw nieznanomy bowiem oświadczył, że nie jest wcale posłem, że przyszedł do izby poraz pierwszy w życiu, aby posłuchać obrad parlamentu. Po tym wyjaśnieniu poproszono go dość stanowczo o natychmiastowe opuszczenie sali, co też gorący zwolennik ministra uczynił bez oporu, kłaniając się wszystkim uszanowanie.

## Aspiracje Stinnesa na władzę kuli ziemskiej.

(§) W piśmie paryskim „Quotidien”, w artykule poświęconym Stinnesowi z powodu krachu jego przedsiębiorstw, p. Benoist-Mechin opowiada następującą przygodę z nieżyjącym już Hugonem Stinnesem, której sam był świadkiem:

Przed świętami Bożego Narodzenia 1923 r. kontrola celna pod Wiesbadenem (okupowanym przez wojska alianckie), gdzie Stinnes posiada wille, zatrzymała automobilię w celu dokonania rewizji.

— Nazwisko pańskie? — zapytuje urzędnik.

— Hugo Stinnes, kupiec — odpowiada pasażer.

— Nie masz pan nic do ocalenia?

- Nie!
- A co jest w tej kieszeni?
- Dar gwiazdkowy dla mej ciotki.
- Proszę otworzyć!

I oto ten człowiek o czarnej brodzie i profilu księcia asyrjskiego, pokazał nam kulę z czystego złota, wielkości jaja strusiego, wyobrażającą kulę ziemską, ułożoną w pazur orle ze stali, umocowaną do cokołu marmurowego. Na cokole było wyrzeźbione jedno słowo: Stinnes.

Tak oto największy rabuś inflacyjny wyobrażał sobie, w swej manii wielkości, jako władcę, a raczej właściciela całej kuli ziemskiej i jej bogactw.

## Kongres astrologiczny w Wiedniu.

W stolicy austriackiej odbył się czwarty wszechświatowy kongres astrologiczny, na którym prym wiodli reprezentanci angielscy. Okazuje się, że ta tajemnicza „wiedza” dziś posiada w świecie więcej zwolenników niżby to się zdawać mogło w epoce teorii Einsteina. — I jak za dawno minionych czasów tak w dobie naszej, astrologowie za główne swoje zadanie uważają — przepowiadanie przyszłych zdarzeń.

Angielscy uczestnicy kongresu dowodzili w sposób jaknajpoważniejszy, że w ich kolach już w r. 1910 przepowiadana była wojna światowa, niemniej zaś wiadome było, że Wilhelm II zostanie zdeponizowany i będzie musiał uciekać z Niemiec.

Inni astrologowie przepowiadali na kongresie wydarzenia polityczne najbliższej przyszłości. I tak w 1927 roku nastąpi w Europie zasadniczy przewrót. Będzie on atoli tylko przygrywką do olbrzymiej katastrofy dziejowej w roku 1929. W tym to nieszczęsnym roku bowiem planeta Saturn znajdować się będzie w niepomysłnej konjunkcji z Marsem. Taka konjunkcja zaś oznacza wedle prastarych doświadczeń astrologicznych — wielkie katastrofy dziejowe. — Jak widać horoskopy nieswietne.

## Senat francuski i ser Roquefort.

(§) Znanymi u nas wśród smakoszy ser t. zw. Roquefort był niedawno przedmiotem gorącej dyskusji w Senacie francuskim. Na jednym z posiedzeń senator p. Monsservin złożył wniosek, mający na celu zabezpieczenie nazwy pochodzenia sera Roquefort. Podrabią ją we Francji — twierdził wnioskodawca — bardzo wiele sera Roquefort, fabrykując go z krowiego mleka, podczas gdy oryginalny ser Roquefort, który zjednął tak wielką sławę w całym świecie małym miasteczku Roquefort w okolicy Aveyron, fabrykowany jest z mleka owczego i przechowywany w specjalnie urządzonej piwnicy, w których nabiera on tak znanej i cenionej doskonałości.

50 milionów litrów mleka owczego zużywane jest rocznie do fabrykacji 12 milionów kilo tego sera, z których 4 i pół miliona kilo przeznaczonych jest na eksport, przeważnie do Stanów Zjednoczonych do Południowej Ameryki i do krajów skandynawskich. Należy, twierdzą w dalszym ciągu pp. Monsservin i referent p. Duchesne, w myśl zasad uczciwości handlowej otoczyć opieką ten produkt przed zakusami nieuczciwej konkurencji. Narazie wniosek odesłano do Komisji.

## Napoleon usunięty z historii.

(§) Australia jest tym szczęśliwym krajem, który w swojej historii nie notuje żadnej wojny. Nie ma też skutku tego poszczycić żadnym narodowym Napoleonem. Abominacja Australczyków do wojen spowodowała nawet daleko sięgającą reformę w ich szkolnictwie. Mianowicie rząd Victoria i Queensland w wykładach z dziedziny historii usunął całkowicie historię wojen. Wszystkie dotychczasowe podręczniki historii zostają wycofane, a na ich miejsce przyjdą nowe wydania, w których o wojnach ani słowa.

Jak będzie wyglądała w podręcznikach austrijskich historia Grecji, Assyrii, Persji, nie mówiąc o dziejach Europy a zwłaszcza ostatniemi europejskimi wstrząśnieniami? Jak będą wyglądać dzieje ludzkości bez Xerksa, Cezara, Napoleona? A co pomysła młodzi adepti szkół stanu Victoria i Queensland, kiedy podczas wycieczki do Sydney lub Melbourne zobaczą stalowe angielskie pancerniki z najeżonymi armatami?

## KATARALNI WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

(§) Przyszło, co przysięść musiało. W m. Detmold, w b. księstwie Lippe, utworzył się związek zakatarzonych. Związek ten, jak przystoi każdej przykładowej organizacji, został zarejestrowany urzędowo.

Blizsze cele związku zakatarzonych nie są jeszcze znane. Wiadomo tylko tyle, iż pragną oni zunifikować metody leczenia kataru chronicznego.

Szcześć Boże nowej organizacji wiatkowo niepolitycznej.

## Dr. Benesz o pakcie gwarancyjnym.

(p) W komisji spraw zagranicznych minister Benesz wygłosił obszerną ekspozycję w której mówił głównie o rokowaniach dyplomatycznych w sprawie paktu bezpieczeństwa.

P. Benesz zapatruje się optymistycznie, choć zastrzega się, że pogląd o podstawach paktu można będzie wypowiedzieć dopiero po stwierdzeniu, czy umacnia on, czy też osłabia gwarancje, jakie dała traktaty po kołowe. Wierzy on jednak, że pakt ten niewątpliwie doprowadzi do paktu ogólnego, co najmniej wszech europejskiego i że tendencje takie znajdują sobie większość nawet w Niemczech.

Wielkie znaczenie przywiązuje mówca do dotychczasowego wyniku rokowań w tej sprawie między Francją i Anglią. Oznacza uzgodnienie polityki międzynarodowej tych państw, co będzie miało daleko idące skutki dla całej polityki międzynarodowej.

Po faktycznym rozchwianiu się wielkiej ententy po rozłamie w poglądach na sprawę odszkodowań obecnie po wielu trudnościach, osiągnięto porozumienie we wszystkich sprawach, w tej liczbie i w najważniejszej z nich — sprawie bezpieczeństwa.

Pokój w Europie zależy w pierwszym rzędzie od porozumienia angielsko-francuskiego. Równoprawienie polityczne Niemiec i wstąpienie ich do Ligi Narodów ugruntować może w Europie nowe stosunki.

Optymistycznie osadza również p. Benesz projektowane w związku z paktem zachodnim umowy rozjemcze o granice wschodnie Niemiec. Podaje on przytem ciekawą rzecz, mianowicie, że buda to nie pojedyncze umowy między Niemcami i Polską oraz między Niemcami i Czechosłowacją a zbiorowa umowa między Niemcami z jednej strony a Francją, Belgią, Czechosłowacją i Polską — z drugiej.

P. Benesz zakończył swoje wywody:

Wspólnie nasze interesy z Francją wymagają, by solusz nasz w niczem przez nowy pakt nie był osłabiony i by wspólnie zawarte umowy arbitrażowe były uzupełnieniem paktu jako wszechstronnego zabezpieczenia pokoju. Wszystko to zostało w rokowaniach, jak zapewnia p. Benesz, osiągnięte.

## Przemysł i handel.

### Reforma podatku obrotowego.

(—) Sejm uchwalił zmianę ustawy o podatku obrotowym, który tyle skarg wywołał wśród wszystkich płatników.

Nowa ustawa wprowadza wymiar podatku raz do roku, z płaceniem zaliczek, mianowicie:

Przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, przemysłowe zaś od I do V, wpłacają buda te zaliczki miesięcznie, w stosunku do obrotu. Pozostałe przedsiębiorstwa buda płaciły te zaliczki kwartalnie, w wysokości jednej piątej lub miesięcznie jedna piętnasta obrotu rocznego poprzedniego roku. Wreszcie przedsiębiorstwa drobne buda płaciły po dacie obrotowy według norm ryczałtowych, ustalanych dla ich kategorii, nie potrzebując już składać żadnych zeznań ani prowadzić ksiąg obrotowych, które zostaną wogóle skasowane.

Większe i średnie przedsiębiorstwa składają buda w dalszym ciągu zeznanie, ale raz do roku, w pierwszym kwartale za rok ubiegły. Wymiar dokonany się będzie do 15 kwietnia, wpłacanie wyrównań, po odliczeniu zaliczek miesięcznych, czy kwartalnych do 15 maja.

Zwolnienia od podatku obrotowego uzyskują:

1) Surowce, fabrykaty i półfabrykaty przeznaczone na eksport. Decydować o tem będzie minister skarbu po porozumieniu się z ministrem przemysłu i handlu.

2) Surowce i towary w obrocie wewnętrznym z jednego do drugiego zakładu tej samej firmy.

3) Całkowicie zwolnione są od tego podatku warsztaty rzemieślnicze i pracownie

# Nowy rozkład jazdy.

## LÓDŹ-KALISKA

(odchodzące):

7,50—do Kuluszek połączenie Sosnowiec—Kraków i Skarżysko.  
8,25—bepośredni do Tomaszowa. Skarżyska: Tarnobrzega.  
15,00—bepośredni Tomaszów. Skarżysko. Tarnobrzeg do Lwowa.  
20,30—do Krakowa.  
13,30—miejscowy do Warszawy.  
18,40—do Warszawy.  
20,10—do Łowicza bepośrednie wagon do Gdańska.  
7,40—Łódź—Ostrów połączenie z Poznaniem i Zbaszynem.  
19,40—do Ostrowa.

## LÓDŹ-KALISKA

(tranzytowe):

5,33—do Warszawy z Poznania.  
6,55—„koalicynny” do Warszawy z Parwża.  
13,52—do Warszawy z Poznania.  
12,44—do Poznania i Zbaszyna.  
23,06—do Poznania i Zbaszyna.  
23,57—„koalicynny” do Parwża.  
1,59—Leszno—Poznań.

## LÓDŹ-KALISKA

(przychodzące):

6,40—z Krakowa bepośredni.  
10,12—ze Lwowa bepośredni.  
18,55—z Kuluszek — Warszawy — Krakowa.  
20,45—z Tarnobrzega bepośredni.  
9,45—miejscowy z Łowicza (bepośrednie wagon z Gdańska).  
10,22—miejscowy z Warszawy.  
16,45—z Warszawy.  
9,10—z Ostrowa.  
18,30—z Ostrowa połączenie ze Zbaszynem i Leszmem.

## LÓDŹ-FABRYCZNA

(odchodzące):

1,30—pociąg miejscowy do Kuluszek, połączenie z Krakowem, Warszawa i Skarżyskiem.  
7,25—pośpieszny do Warszawy bepośredni.  
9,20—osobowy miejscowy do Kuluszek.  
13,20—do Kuluszek połączenie z Warszawy.  
14,30—do Kuluszek połączenie ze Skarżyskiem, Sosnowcem i Warszawa.  
16,25—do Kuluszek, połączenie ze Sosnowcem i Krakowem.  
19,00—do Kuluszek połączenie ze Sosnowcem, Warszawa i Skarżyskiem.  
19,30—bepośredni do Tomaszowa i Skarżyska.  
20,00—do Kuluszek połączenie z Piotrkowem i Warszawa.  
23,00—do Kuluszek połączenie z Krakowem i Warszawa.  
10,50—miejscowy do Kuluszek tylko w dni świąteczne.

## LÓDŹ-FABRYCZNA

(przychodzące):

4,45—z Kuluszek—Kraków — Sosnowiec — Skarżysko.  
7,30—z Kuluszek—Sosnowiec.  
8,25—z Kuluszek—Piotrków.  
10,20—ze Skarżyska i Warszawy.  
12,50—z Kuluszek.  
13,30—bepośredni z Tomaszowa.  
15,50—z Sosnowca i Skarżyska.  
17,00—z Warszawy.  
21,15—pośpieszny z Warszawy (bepośredni).  
22,25—z Kuluszek (połączenie z Piotrkowem).  
22,50—miejscowy z Kuluszek tylko w dni świąteczne.

rekodzielnicze, oraz drobne przedsiębiorstwa transportowe (np. doróżkarze), o ile praca w nich sami właściciele i jedna najwyższa siła najemna, wreszcie przemysł ludowy i rzemiosła, wykonywane przez rolników drobnych i bezrolnych, jako zalecia uboczne, bez sił najemnych.

Przy tej okazji wprowadzono jeszcze jedną ulgę. Oto detaliczna, drobna sprzedaż prowadzona w tym samym lokalu, w którym mieści się warsztat, nie podlega do datkowemu patentowi jak się to dzieje obecnie.

Zasadnicza stawka obecna została pozostawiona, choć komisja proponowała inaczej. Nowa ustawa wprowadza natomiast stawki niższe dla poszczególnych przedsiębiorstw lub towarów, mianowicie:

1 procent płacić buda surowce i wyroby sprzedawane hurtownie innym przedsiębiorstwom przemysłowym i przeznaczone do przemysłowego przerobu lub zużycia (np. węgiel, surowiec z hut i walcowni, drzewo, ropa i t. p.).

Pół procent — sprzedawane w handlu hurtowym surowce, niezbędne dla przemysłu kralowego i rolnictwa oraz artykuły niezbędnej potrzeby, przy skupie ich przez przedsiębiorstwa zawodowe (np. skup chmielu i zboża). Listę tych towarów ustala minister skarbu po porozumieniu się z ministrem przemysłu i handlu.

Wreszcie przedsiębiorstwa z drobna, detaliczna sprzedażą artykułów pierwszej potrzeby.

5 proc. wreszcie płacić ma handel komisowy, ale od zarobku, a nie od ceny sprzedanej.

Nowa ustawa m. in. kasuje zupełnie tak zw. podatek luksusowy t. j. od przedmiotów zbývtku, wprowadzając wiele zamieszania bez korzyści dla skarbu (np. za luksus uznane były zegarki).

Nowa ustawa obowiązywać ma od 1 lipca r. b.

Z innych zmian zaznaczyć należy wprowadzenie lustracji przez urzędników i zmiany w tworzeniu komisji szacunkowych i odwoławczych. Składają się one buda: z 8-10

członków, mianowanych z pośród obywateli i tyluż mianowanych z pośród kandydatów, przedstawionych przez organizacje gospodarcze.

W rezolucji specjalnej Sejm wezwał rząd do jaknajruchlejszego powołania Instytucji przysięgłych księgowych (buchaltrow.).

Nowa ustawa usuwa wiele niesprawiedliwości i nierówności. Należy jednak w dalszym ciągu dążyć do udoskonalania naszego systemu podatkowego.

## I-A POMORSKA WYSTAWA PRZEMYSŁOWO-ROLNICZA.

(—) Dziś dnia 26 b. m. w Grudziądzu nastąpi uroczyste otwarcie I-iej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w obecności p. Prezydenta Rzplitej, i członków zarządu z premerem p. Wł. Grabskim na czele, korpusu dyplomatycznego, senatorów i posłów, oraz zagranicznych gości z wybitnych przedstawicieli społeczeństwa.

Plac Wystawy obejmuje obszerny teren, około 9 hekt. (35 morgów magdeb.) na którym wzniesiono 35 pawilonów, oraz szereg stoisk na pomieszczenie żywego inwentarza. Poza temi specjalnymi zabudowaniami dla eksponatów działu kultury i sztuki zajęta została państwowa Szkoła budowy maszyn a dla eksponatów działu rzemieślniczego szkoła im. Królowej Jadwigi. Wystawa sztuki pomorskiej znalazła pomieszczenie w Miejskim Muzeum. Największym i najokazalszym pawilonem na wystawie jest pawilon rolniczy z latarnią morską 23 metrowej wysokości, drugim co do rozmiarów jest pawilon przemysłu, długości 97 metr. itd. Rozplanowanie wystawy tak się przedstawia; że dwa zasadnicze jej działy: przemysłowy i rolniczy, tworząc jedną integralną całość, stanowią jednocześnie jakby dwie oddzielne wystawy, co ułatwi znakomicie zaznajomienie się z eksponatami poszczególnych gałęzi.

Wystawa zapowiada się pod każdym względem świetnie, wystawców zgłosiło się około 500, przeważnie z Pomorza. Wystawa posiadać będzie charakter specjalnie miejscowy, zgodnie z intencją i programem jej organizatorów. Sądząc z ilości eksponatów, wśród których przeważają wielkie firmy w dziale przemysłowym i wybitni przedstawiciele miejscowego ziemiaństwa w dziale rolniczym, wystawa pomorska bezwątpienia spełni swe poważne zadanie.



# ZYGZAKI

## Jaka różnica.

Grzela Pedrak nie miał butów.  
Sasiad jego Wojciech Karv.  
Poseł na Sejm z Wzwolonia  
Butów miał aż cztery narv.

Do komory Wojciechowej.  
Wiec też Grzela się zakrada  
I na nogi (nieco brudne).  
Pana posła buty wkłada.

Gdy wszedł Wojciech niespodzianie  
Widzac, że mu Grzela kradnie.  
Krzyknął srodze rozłoszczony:  
„Być złodziejem to nieładnie!”

Wtedy Grzela rzekł spokojnie.  
Był to chłop nie bity w cienie.  
Jeśli buty kraść nie ładnie  
To czy ładnie jest kraść ziemię?

F.

# KRONIKA

### — Kalendarzyk.

Piątek, dnia 26 czerwca Jana i Pawła.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

### — Widowiska.

Teatr Miejski „Lampka oliwna”

LETNI „Hrabina Tycmok”

„Popularny w ogródku „Scala”.

„Wściekły lotnik”

Kino L. una „Nieszczęśliwe kobiety”

„Czary „Tajemnica księżny Farinowej”  
Lekcja miłości,

„Casino „Świat bez kobiet”

„Reduta „Gosta Berling”

„Cdeon „Gdy się wała trony” 2 serje

„Granikino „Sobowót lorda”

„Spółdzielni Prac. Państwowych

„Drugie małżeństwo księżny Demidow”

„Dom Ludowy „Syn szatana”.

„Resursa „Córka dwóch światów”

„Corso „Trzecia misja Judeksa” 2 serje

„BELE — VUE „Miłość przez ogień i krew

„Miejski Kinematograf Oświatowy

dla dzieci „Więzienie na dnie morskiem”

dla dorosłych „Poszukiwacze przygód”

## Wiadomości bieżące

### — Pochwała.

Czytamy w „Polsce Zbrojnej”:

Pplk.: Zuprański Stanisław, były inspektor władz poborowych przy wydziale poborowym Dep. I Piech. oraz współredaktor „Rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej”, zasłużył się chlubnie swa wzorowa sumiennością, energią i samodzielnością. Doskonale wiede fachową, poparta dużym doświadczeniem i niezwykłym nakładem pracy, użytkował zawsze dla dobra służby.

Tak za jego działalność w wydziale poborowym, jako też za możność i wydalną pracę nad rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, wyrażam pplk. Zuprańskiemu w imieniu służby moje pełne uznanie.

Minister spraw wojskowych

(—) Sikorski, gen. dw.

Rozkaz Dzienny Nr. 56.

Nadmieniamy, że p. pplk. Zuprański jest obecnie komendantem P. K. U. Łódź powiat.

### — Z Seminarium Żeńskiego Heleny Cholewickiej.

W dniu 22-im bm. w sali Tawa Krajoznawczego wśród licznie zebranych gości nastąpiło uroczyste zakończenie roku szkolnego. O godz. 5-ej przybył Jego Eks. ks. Biskup Tymieniecki w towarzystwie ks. Kano-ników: Szczepańskiego i Burakowskiego i wśród podniosłego nastroju wygłosił gorące przemówienie do maturzystek, opuszczających zakład, w którym po raz pierwszy odbyły się egzaminy dojrzałości ze stu-procentowym wynikiem. Uroczystość wypełniły nadto przemówienia przedstawiciela Kuratorium p. Wi-

# Skandaliczna gospodarka w Państwowej Fabryce Tytoniowej.

## WYDALENIE ROBOTNICZY ZA WYKRYCIE KRADZIEŻY. — INTERPELACJA W SEJMIE.

Już od dość dawna krążyły po mieście plotki o nieporządkach, panujących w Państwowej Fabryce Tytoniowej, mieszczącej się w Łodzi przy ul. Zagajnikowej Nr. 34. Ponieważ plotki owe nie powstałyby bez przyczyny, zaczęto zwracać więcej uwagi na gospodarkę zarządu fabryki, aby się przekonać ile prawdy mieści się w wiadomościach, jakie sobie z ust do ust podawano.

Okazało się wtedy, że w wyżej wymienionej fabryce dzieją się rzeczy, które się dzieć nie powinny. Mimo rozpaczliwych wysiłków Dyrekcji, stającej się o zatuszowanie niedomagań natury administracyjnej i drobnych nadużyć, popełnianych przy wyrobie papierosów, do wiadomości ogółu przedostały się sprawy, które rzucają cień podejrzenia na kierownictwo fabryki.

Nie chcemy już poruszać po raz drugi tych rzeczy, o których donosiliśmy swym czytelnikom przedwczoraj i kilka dni temu, zajmijmy się natomiast tem o czem mówi interpelacja poselska Narod. Partji Robotniczej, wystosowana w tych dniach do kancelarii p. marszałka Sejmu.

Z interpelacji między innymi dowiadujemy się, że do Państwowej Fabryki Tytoniowej, mieszczącej się obok domu urzędniczego, przychodziło często nieznanymi osobnikami i po chwili wynosił wyładowane walizy. Dozorey fabryczni zameldowali o tem Dyrektorowi Fabryki p. Wronce, który odpowiedział im: „To nie jest wasza rzecz — macie pilnować fabryki i bramy, a walizki niech was nie obchodzi”. Po tym wypadku p. Dyrektor zwołał wszystkich urzędników fabryki, oraz majstrów i zawiadomił ich o doniesieniu dozorców zapowiadając, by się mieli na baczności. Pomimo tego ostrzeżenia nieznanymi osobnikami w dalszym ciągu odwiedzał fabrykę, w której jednakże braków w produkcji nie zauważono. Poinformowani tłumaczą to w ten sposób, że tytoń wysortowany, zgnili i nienadający się do użytku, nakazywano mieszać z tytoniem dobrym i wyrabiać z tej mieszanki papierosy.

Odwiedziny nieznanego osobnika trwały aż do dnia 29 kwietnia r. b. W dniu tym robotnica fabryki tytoniowej — K. Sobczyńska spotkała koło domu urzędniczego wyżej wymienionego osobnika z walizą i przy pomocy przechodniów doprowadziła go do komisariatu. Tam okazało się, że winowajcą jest A. Krupiński z Krakowa.

Natychmiast przeprowadzone śledztwo, które trwa do dnia dzisiejszego. Tymczasem administracja fabryczna wywiera presję na robotników, zmuszając ich do zeznawania na korzyść Dyrekcji.

Doszło nawet do tego, że dozorca Balbierzcyk został pobity za niekorzystne zeznawanie, zaś K. Sobczyńska otrzymała zawiadomienie o natychmiastowym pozbawieniu pracy bez wypowiedzenia i bez odszkodowania następującej treści:

zytatora Fiedorowicza oraz p. Dyr. H. Cholewickiej — deklamacje i chóry w artystycznym opracowaniu znanego kompozytora p. K. Prosnaka.

### — Zabawa bankowców w Julianowie.

Zapowiedziana zabawa bankowców w Julianowie odbędzie się ostatecznie w dniu 5 lipca. Program, jaki jest zapowiedziany w ogłoszeniach, będzie znacznie rozszerzony imprezami, których urządzenie wymaga dłuższego czasu.

Niezawodnie pogoda do tego czasu już się ustaliła i zabawa wypadnie imponująco, a sam program ściągnie tłumy publiczności, aby mile spędzić na świeżem powietrzu dzień świąteczny.

### — Popyt na premiówkę dolarowe.

Wobec bliskiego terminu ciągnięcia premiówkę dolarowej, której wyznaczenie zostało na dzień 1 lipca obecnie w oddziale Banku Polskiego jest olbrzymi popyt na wspomniane premie. (pap)

### — Zapotrzebowanie robotników i rzemieślników.

Tutejszy Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy otrzymał zapotrzebowanie na wyjazd w kraje do Francji na robotników, rzemieślników, służbę folwarczną i gospodarczą, oraz na kilku pracowników umysłowych. Zgłaszać należy się do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy przy ulicy Aleje Kościuskiej Nr. 9. (pap)

Państw. Fabryka Wyrobów Tytoniowych,

W Łodzi, Zagajnikowa 34.

Łódź, dnia 13 czerwca 1925 r.

Do

P. Kazimierzy Sobczyńskiej

robotnicy Państw. Fabr. Wyr. Tyt.

w Łodzi.

Na podstawie § 2. art. 4. wyciągu z przepisów Głównego Inspektora Pracy, o upływie zerwania umowy najmu, z powodu zuchwałej i szkodliwej agitacji między klasą robotniczą na terenie fabrycznym, jakoteż odnośnie do umowy z Panią zawartej w dniu 22.X. 24. B. 1255-24 o najem pracy, zwalniam Panią z dniem 12.6.25 roku z pracy w tu-tejszej fabryce.

Dyrektor

(m. pieczęci)

(—) Wronka.

Z powyższego widać, że administracja fabryczna mści się na K. Sobczyńskiej za to, że ta ostatnia przytrzymała złodzieja własności skarbowej i tym sposobem może spowodować dochodzenie sądownicze przeciwko niektórym osobom z administracji tamtejszej fabryki tytoniowej.

Wobec powyższego interpelanci zapytują Panów Ministrów:

Pana Ministra Skarbu:

1) Czy o powyższych faktach jest Panu Ministrowi wiadomo?

2) Czy Pan Minister nie uważa za stosowne wydać odpowiedniego zarządzenia chroniącego robotników łódzkiej fabryki tytoniowej, od samowoli administracji, i dającego im możliwość zeznawania przed Państwowymi Organami śledczymi zgodnie z prawdą w sprawie wymienionej kradzieży.

3) Czy Pan Minister w sprawie łódzkiej fabryki tytoniowej nie uważa za stosowne nakazać — przeprowadzenia odpowiedniego śledztwa i ew. po- ciągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

Pana Ministra Spraw Wewnętrznych:

Czy Pan Minister nie uważa za stosowne polecić generalnej Dyrekcji Zdrowia Publicznego przeprowadzenia analizy chemicznej materiału tytoniowego, z którego wyrabiane są papierosy w łódzkiej Fabryce Tytoniowej?

Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej:

Czy Pan Minister nie uważa za stosowne po- czynić dochodzenia na mocy, jakich to przepisów i za jaką to „zuchwałą i szkodliwą agitację między klasą robotniczą” została bez 2-tygodniowego wypowiedzenia wydalona z Fabryki Tytoniowej w m. Łodzi, robotnica Kazimiera Sobczyńska?

Warszawa, dnia 18 czerwca 1925 r.

Tyle mówi interpelacja. Miejmy nadzieję, że prowadzone śledztwo wykryje niejedną jeszcze podobną do powyższych sprawę, o czem nie omisszamy zawiadomić czytelników.

Szporacki

Również P. U. P. P. poszukuje kilku rodzin składających się z 3-4 osób, na roboty, na wyjazd do Francji. Zgłoszenia pod tym samym adresem. (pap)

### — Budowa kolei Włdzew-Zgierz.

Obecnie trwają pomiary toru pod Zgierzem na budowę kolei Włdzew-Zgierz jak również zaangażowano większą liczbę robotników do układania szyn.

Jak się dowiadujemy budowa wspomnianej kolei ma się rozpocząć w przyszłym miesiącu. (pap)

### — Remont szosy Łódź — Brzeziny.

Remont szosy na przestrzeni Łódź Brzeziny ma się już na ukończeniu.

Zaangażowani w tym celu robotnicy nie bacząc na pogodę pracują od rana do nocy nad naprawą szosy która dzień w dzień staje się lepsza.

Już w przyszłym tygodniu będą mogli właściciele jechać szosa na targi podczas gdy dotychczas jechali bocznymi ścieżkami. (pap)

### — Wojskowe lotniska.

Z dniem 1 lipca, jak się dowiadujemy z tutejszych władz wojskowych, otwiera Katowicki Komitet Opieki nad Żołnierzem w Jarzębku na Górnym Śląsku lotnisko wojskowe.

W lotnisku tem znajdzie pomieszczenie 50 osób przyciem z Górnego Śląska 22 osoby, pozostała część przypada na różne O. K.

Pierwszy sezon trwać będzie od 1 lipca do 30.

# Budowa pomnika Tadeusza Kościuszki.

W dniu 24-go czerwca rb. w siedzibie radzieckiej pod przewodnictwem p. prezesa Rady Miejskiej, dra B. Fichna, odbyło się posiedzenie nowoukonstytuowanego Komitetu budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki.

W skład nowego Komitetu, ustalony przez Konwent Seniorów na posiedzeniu w dniu 18-go czerwca rb., jest następujący: rr. dr. Fichna, Z. Fiedler, R. Klim, St. Rapalski, dr. S. Schweig; członkowie Magistratu: prez. M. Cynarski, ławnik Z. Hajkowski, ławnik inż. K. Folkierski; obywatele: Wolewoda L. Darowski, Biskup Tymieniecki, Dowódca O. K. IV. M. Dienst-Dabrowa, A. Grohman, M. Trebacz.

W zastępstwie nieobecnego p. Wolewody na posiedzeniu obecny był naczelnik Wydziału Samorządowego, p. Zakrzewski.

Do Prezydium Komitetu jednogłośnie zostali wybrani wiceprezysi: prezes Rady Miejskiej, dr. B. Fichna i prezydent M. Cynarski; sekretarze: ławnik inż. K. Folkierski i r. St. Rapalski.

Do Komitetu Wykonawczego wybrano: ławnika inż. K. Folkierskiego, ławnika Z. Haj-

kowskiego i dyrektora Miejskiej Galerii Sztuki, M. Dienst-Dabrowe.

W toku obrad postanowiono, że pomnik Tadeusza Kościuszki, wyobrażający go jako męża stanu, współtwórcę duchowego Konstytucji 3 Maja i twórcę Uniwersału Polanieckiego, stanąć powinien na Placu Wolności, który to plac zostanie przez zarząd miasta odpowiednio przygotowany do wzniesienia monumentalnego dzieła sztuki.

Celem zrealizowania tego projektu postanowiono w najbliższym czasie rozbiąć w porozumieniu z Zarządem Towarzystwa „Rzeźba” (w którego skład wchodzi wszyscy znani polscy rzeźbiarze bez względu na ich miejsce zamieszkania) w Warszawie ograniczony konkurs na wykonanie projektu pomnika. Do konkursu Komitet powołał 10 artystów-rzeźbiarzy, wyznaczając odpowiednio nagrody i — niezależnie od tego — dla każdego w nich honorarium za wykonanie modelu w 1-5 nat. wielkości, w kwocie 1.000 zł. Termin wykonania prac określono na 4 miesiące.

## — Z Miejskiej Galerii Sztuki.

Obecna wystawa portretów znanego warszawskiego artysty J. Kidonia, krajobrazów Cieślowskiego, Domaradzkiego i Pełczyńskiego uzupełniona będzie wkrótce pracami Podgórskiego, Czepity i Zerycha, i trwać będzie przez miesiąc lipiec.

W sierpniu, po raz pierwszy, ujrzy Łódź monumentalne dzieło Wincentego Wodzisławskiego, „Zaduszki na Wawelu”, obejmujące na płótnie 10 mtr. X 4 wszystkie postaci historyczne królów i bohaterów narodowych, pochowanych w wawelskiej katedrze. Prócz tej olbrzymiej pracy prof. Wodzisławski nadesłał zbiór swych ciekawych krajoznawczych i ludowych. Poza tym p. Rychny — Janowska, której aplikacje mają już europejską sławę, nadesłał ostatnio swe studia z Włoch.

Ze względu na to, iż Miejska Galeria Sztuki stała się już niezbędnym w Łodzi salonem artystycznym, przez cały czas ferii letnich otwarta będzie zarówno wystawa, jak i bogata czytelnia czasopism artystycznych; koncerty radiofoniczne odbywać się będą również stale.

## Czasopisma.

### — „Młodość”.

Zgodnie z przewidywaniami organ młodzieży p.t. „Młodość” nabiera coraz więcej siły i znaczenia. Dowodem tego jest Nr. 2, który nie zawiodł nadziei, pokładanych w tym piśmie, wychodząc w zwiększonej objętości i o niezwykle szarmonizowanej i dobranej treści, świadczącej o ogromnym zainteresowaniu jakie wzbudziła „Młodość” we wszystkich środowiskach młodzieży szkolnej, harcerskiej, akademickiej a nawet i pracującej.

Z zadowoleniem konstatujemy, że ten organ młodzieży swej linii rozwojowej nie obniża, a przeciwnie stale podnosi.

„Młodość” nabywać można w księgarniach, księgarniach kolejowych, kioskach i u ulicznych rozsprzedawców lub żądać wprost od administracji: Łódź, Szkolna 13.

## Sprzedaż cerkwi prawosławnej.

k) Konsystorz metropolitalny w Czerniowcach postanowił sprzedać cerkiew prawosławna we Lwowie. Chciał ją kupić ks. metropolita Szeptycki za 100.000 dolarów, jednak „biskup” kościoła narodowego Bo-

Za darmo

472

## Dr. Ryszarda Skibińskiego

odbędzie się dnia 27-go bm. jako w pierwszą rocznicę śmierci msza św. w Katedrze o godz. 10 rano na którą zyczących pamięci zmarłego zapraszają

## Zona i syn.

Drugi od 1 sierpnia do 30 ostatni zaś od 1 do 30 września.

Przyjęci do letniska wojskowego korzystać mogą z ulg udzielonych przez zarząd kąpielowy, a zianowicie — zwolnienie od taksy zdrojowej 150 proc. niższa cen kąpeli.

Podania o przyjęcie kierować należy do Dowództwa 23 dywizji. (pap)

### — Podrożenie cen masła.

Wobec zimnej pogody produkcja masła zmniejszyła się podobno znacznie. Dzięki temu zmalał również dowóz masła.

W związku z tem spółdzielnie mleczarskie podwyższyły od 24 czerwca cenę masła wyborowego w burcie i w detalu z 3 zł 50 gr na 3 zł 70 gr. (pap)

### — Usunięcie drzew.

Wydział Budownictwa Magistratu przy stepie do poszerzenia kosztem chodnika na ulicy Piotrkowskiej naprzeciw poczekalni tramwaju pablanieckiego i przed firmą „L. Geyer” zbyt wąskiej leżni, przyczem zachodzi potrzeba usunięcia drzew topolowych.

Osoby, któreby się chciały podjąć ich usunięcia, proszone są o zgłoszenie się do biura Wydziału Gospodarczego przy Placu Wolności 14. II piętro.

### — Podziękowanie.

Towarzystwo Domu Sierot Żółtych w Łodzi składa tą drogą firmie I. K. Poznański — za hojny dar w postaci materiałów włókienniczych dla Dzieci Sióstr Bolesława Chrobrego — serdeczne Bóg zapłać.

### — Sezonowe zdzierstwo.

Jeśli Urząd Walki z Lichwą funkcjonuje nie tylko na papierze lecz również w rzeczywistości pełni swoje obowiązki, to należało aby zwrócił uwagę na zdzierstwo uprawiane przez niektóre mleczarnie spekulujące obecnie na sezonowych nowaljach — jarzynach. W szczególności odnosi się to do mleczarni „Rogów” (Piotrkowska 59), która za „porcję” młodych kartofli składającą się z kilku małych kartofelków pobiera aż 80 groszy. Pomimo, że w cenniku za porcję mleka zskądlego z kartoflami figuruje cena 80 groszy to jednak przy zapłacie jest pobierana przez kelnera kwota 1 zł 30 groszy.

## Teatr i sztuka.

### — Teatr Miejski.

Dziś z powodu próby generalnej ze sztuki 4-aktowej E. Czirikowa „Komisarz Sowiecki” — przedstawienie zawieszono.

Jutro premiera „Komisarz Sowiecki”, sztuka autora „Żydów”, napisana zagranicą, święciła niezwyczajne tryumfy w Wiedniu, Pradze Czeskiej i w Niemczech.

W Polsce ukaże się ona już po raz pierwszy i teatr Łódzki zaczyna serię jej zwycięstw na scenach polskich.

Jak w kalejdoskopie, przesuwają się w tej sztuce tragiczne pełne napięcia obrazy krwawej rewolucji. Sztuka ta jest pierwszorzędną sensacją teatralną. Reżyseruje sztukę p. Nowakowski.

Obsadę tworzą pp. Wołoszynowska, Dunajewska, Białoszczyński, Wroński, Przystański, Żeromski, Fabisiak, Krell, Kliszewski, Gurynowicz, Łubędzki, Przerowski, Walden. Ciekawe dekoracje projektował p. Kudewicz.

Początek o godz. 8.45 wiecz.

### — Teatr letni w parku Staszica.

Dziś i jutro, po cenach najniższych od 1 zł do 2.50 gr. kapitalny nasłans swoich R. Toma z muzyką J. Boczkowskiego „Hrabina Tłomok”, urozmaicony licznymi śpiewami i tanecznymi numerami, z pp. Jakubińska, Jermianowska, Łapińska, Rodowiczowa, Ko-

mornickim, Krellem, Mrozińskim, Szubertem, Tatarkiewiczem, Wybrańskim i Zniczem.

Przedstawienie dopełni parodia J. Jabłońskiego „Przedstawienie amatorskie”.

Kasa czynna do godz. 2 w Teatrze miejskim przy ul. Cegielnianej, a od 5.30 w parku Staszica. Początek o godz. 9 wiecz.

### — Letni Teatr Popularny w ogródku „Scala” Cegielniana nr. 16.

Dziś ponownie „Wściekły lotnik” — który szturmem zdobywa sobie uznanie rozbiawioną publiczność. Występują gościnnie p. C. Celińska świeci w nim niebywale sukcesy wspólnie z pp. Zielńska, Brandtówna, Fiszerówna i Staniewska oraz pp. Wołowski, Bielecki, Urbański, Kubicki i Górecki. Refren zakończony 3-go aktu stał się już popularną piosenką Łodzi — kłósa do taktu orkiestry pod wodzą Z. Piłarskiego nuci nawet po wyjściu z Teatru „Naladrozsza, przeczudna, tyś cały mój skarb”.

Teatr czynny bez względu na pogodę. Jutro 27 czerwca o godz. 9-ej wiecz. „Wściekły lotnik”. Chcąc u możliwie użycie „Wściekłego lotnika” publiczności zamieszkałej na krańcach naszego miasta Dyrekcja teatru dała dwa przedstawienia popołudniowe w nadchodząca niedzielę 28 i poniedziałek 29 czerwca o 4-ej po poł.

### — Teatr „Qui pro Quo”.

Dziś w piątek o godz. 9-ej wiecz. w sali Filharmonji teatr „Qui pro Quo” daje trzeci i ostatni program p.t. „Siedem krów flustych” z udziałem całego zespołu i konferenciera w osobie znakomitego artysty i reżysera teatru „Qui pro Quo” p. — na Jarosy. Jak na liśmy okazję przekonać się arcywesoła ta rewja, składająca się z dziesięciu najlepszych szlagierów całego sezonu i techną ciętą satyrą i szampańskim humorem, jest istotnie grana po mistrzowsku przez cały zespół budzi szczerą wesołość i zmusza publiczność do bezustannego śmiechu. Teatr „Qui pro Quo” pozostaje w Łodzi jeszcze tylko jutro i pojutrze i da ostatnie dwa pożegnalne przedstawienia.

### — Czworokąt małżeński na scenie.

„Niewinna Grzesznica” Grubińskiego, która zawita na dwa przedstawienia do Łodzi w dn. 1-go i 2-go lipca jest szczytem twórczości scenicznej tego płodnego pisarza. Arcyciekawy ultranowoczesny problemat „Niewinnej Grzesznicy”, już nie trójką małżeńską, ale czworokąt — był z entuzjazmem powitany przez prasę i publiczność Warszawy, gdzie sztuka ta osiągnęła 60 przedstawień. Obsadę „Grzesznicy” stanowią najpopularniejsi artyści teatrów szczyt manowskich: przesubtelna mistrzyni dialogu Przybyłko-Potocka w roli tytułowej pyszny i żywiołowy Leszczyński w roli namiętnego amanta, poetyczny Węgierek, niezrównany w swej roli marzycielskiego kochanka, oraz Stanisławski interpretujący rolę męża z genialną przenikliwością psychologiczną. Przyjazd zespołu tego do Łodzi to nie lada uczta artystyczna dla wszystkich smakoszy teatralnych.



czak dać 125.000 dolarów. Władze nie pozwoliły jednak dotąd na założenie parafii, która organizuje niejaki Lagosz. urzędnik bankowy kandydat na „proboszcza”.

## KACIK DLA PAŃ.

### PARASOLKI.

Obecna moda zmieniała zupełnie kształt i przeznaczenie parasolki. Dawniej parasolki służyły przede wszystkim do ochrania przed słońcem i przed zbyt- nym opaleniem cery. Obecnie opalenizna jest modna, więc parasolki, której się kobiety wyrzec nie chciały w żadnym wypadku ochraniać od słońca nie powinna. Dlatego też musi być mała (najmniejsza jest taka, która nie przekracza rozmiarów wielkości talerza) i na króciutkim drążku. Powinna w

razie potrzeby zastępować wachlarz, zdjęta z drążka może być użyta jako kapelusz i ściągnięta brzegami na jedwabny sznureczek, z powodzeniem zastępuje torebkę. Zresztą, taka parasolka i bez ściągania na sznurek może służyć jako torebka, ma bowiem na wewnętrznej stronie małą kieszonkę przeznaczoną do chowania chusteczki do nosa.

Materiał, z którego zrobiona jest parasolka jest bardzo różny. Jedwabiu prawie nie używa się w tym celu, za to bardzo modna jest kolorowa włóczka, w deseń na druty naciągająca. Jest to przytem ogromnie „praktyczne”, bo po spruciu parasolki, włóczki nadaje się doskonale do zrobienia swetra. Przytem w zimny i bezsłoneczny dzień, taka włóczkowa parasolka wygląda ciepło, co jest bardzo korzystne dla samopoczucia kobiety ubranej w suknię zbyt lekką a wrażliwą osobę może nawet ... uchronić przed zaziębieniem.

## SUKNIE W TYM ROKU BĘDĄ JESZCZE KRÓTSZE

„Journal” paryski zamieszcza wywiad swojego współpracownika z jednym z największych krawców paryskich przy ulicy de la Paix.

— Suknie w tym roku będą jeszcze krótsze — oświadczył krawiec — niż w roku ubiegłym. Tak postanowiono.

— Kto postanowił?

— Moda, ta wszechwładna pani, która zaczyna od śmiałości, a kończy na absurdzie. Niech pan nie sądzi, że modę tworzy krawiec, on jej ulega! Moda to kapryśna pani, która się ubiera i rozbiera, a my wykonujemy tylko jej szalone kaprysy. Nie raz jest to przyjemne, nieraz niedorzeczne. W tym roku suknie będą bardzo krótkie! Tem lepiej dla pięknych nóg, tem gorzej dla fabrykantów materji! Moda ta trwać będzie długo!

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

### NACZYPIA KUCHENNE I PRZYBORY DOMOWE ALUMINIUM — EMALJA.

E. Adam Spadkobiercy, Piotrkowska 84.

### GOTOWI UBIORY DAMSKIE I MĘSKIE

#### KONFEKCJA:

Szamech i Rozner Sp. Akc. Piotrk. 100—160.

#### KWACIARNIE ARTYSTYCZNE:

Salwa Jarutowicza 27.

### SKŁAD GALANTERJI I KONFEKCJI:

Feliks Natkowski, Piotrkowska 89.

#### REKLEKCI OGŁOSZENIOWI:

Fuks Piotrkowska 50.

#### BROWARY:

Anstadt Pomorska 34.

#### CUKIERNIE:

Wesołowski Piotrkowska 13.

#### HOTELE:

Klukas Cegielniana 64.

#### WARTOWNIE SPOŻYWCZE:

Gluga Południowa 28.

#### KRAWCY:

Zarzycki Kilińskiego 7.

Aleksandrowicz Kilińskiego 41.

#### KRAWCOWE:

Turek Piotrkowska 22.

Szymanko Piotrkowska 50.

Koneczna Pomorska 67.

#### MASARNIE:

Ejzle Pomorska 94.

#### MEBLE KOSZYKOWE I KOSZYKI:

Przybysz Plac Wolności Hale Targów.

#### PRZEDSIĘBIORSTWA STUDIARSKIE:

Jasiński Pomorska 47.

#### PRALNIE:

Sokołowski Kilińskiego 36.

#### REJENCI:

Trojanowski Piotrkowska 28.

Ryfiński Piotrkowska 40.

#### RESTAURACJE:

Jasiński Helenów.

#### SKLEPY KOLONJALNE:

Węzyk róg Piotrkowskiej i Cegielnianej.  
Marcinkowska Cegielniana 47.

#### SKŁADY WIN I WÓDEK:

Wolski Piotrkowska 3.

#### SKLEPY BŁAWATNE:

Jarmark Łódzki Piotrkowska 44.

#### SKŁADY ŻELAZA I ART. TECHNICZNE:

Akc. Tow. Ł. J. Borkowski Piotrkowska 48

#### SKLEPY SPOŻYWCZE:

Traczek N. Targ. 20.

Grzegorzczak Kilińskiego 115.

#### SKŁADY OBUWIA:

Nowakowski Piotrkowska 9.

Nowak Nowomiejska 19, Hale

#### WĘDLINIARNIE:

Grühn Kilińskiego 40.

#### SKLEPY TABACZNE:

Krzyżanowski Cegielniana 92.

## II URZĄD SKARBOWY PODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH W ŁÓDZI.

Łódź, dnia 25 czerwca 1925 roku.

# OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie za- ległych podatków i opłat skarbowych odbędzie się publiczne licytacje ruchomości za letych u niżej wyszczególnionych dłuż- ków, dnia 1 lipca 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł.

- |  |  |  |
|--|--|--|
| 1) Tatarkowski Chałm Joel, Wschodnia 45 meble.                                 | 20) Łajzerowicz Aleksander, Al. Kościuszki 27, maszyna do pisania, szafa.    | 37) Haufman L. i S-ka, Piotrkowska 56, 20 pełnych sztuk.                   |
| 2) Zaidel Ierisz, Wschodnia 45, meble.   | 21) Finster Herman i Kieller Oskar, Zakat- na 79, pianino.                   | 38) Rogoziński Moszek, Cegielniana 39, ur- meblowanie mieszkania 4 pokoje. |
| 3) Bartkowski Józef, Kamienna 4, meble.  | 22) Przewyszewicz B-cia, Pańska 52, 3 war- sztaty tkackie.                   | 39) Rozenblum Sara, Dzielna 9, 500 butelek trunków.                        |
| 4) Strykowski Ch., Piotrkowska 26, 24 suknie, maszyna do szycia.               | 23) Tyberg Chałm, Cegielniana 17, 20 sztuk towaru.                           | 40) Lewkowicz Izrael i Abram, Dzielna 7, 50 sztuk materiału.               |
| 5) Berman B-cia, Południowa 12, 100 pa- czek przędzy.                          | 24) Fryling Markus, Piotrkowska 58, meble                                    | 41) Gutman M. i Synowie, Wschodnia 57, dwa kredensy i dwa pomocniki.       |
| 6) Chęciński Sz., Południowa 18, meble.  | 25) Cederbaum M., Wschodnia 65, meble, maszyna do pisania.                   | 42) Bizberg Boruch, Piotrkowska 66, meble                                  |
| 7) Grynberg i Bliman Pomorska 25, pia- nino.                                   | 26) Białecki Tobiasz, Kilińskiego 92, 2 kasv. maszyna do pisania.            | 43) Lewkowicz J., Przejazd 36, meble, 100 słoików konfitur.                |
| 8) Szydłowscy B-cia, Piotrkowska 19, 50 sztuk towaru.                          | 27) Weksler Jakób, Piotrkowska 62, 3 sztuki towaru.                          | 44) Bławat i Rubinsztajn, Składowa 23, 100 tuzinów skarpetek.              |
| 9) Perle Józef, Piotrkowska 20, 30 sztuk towaru.                               | 28) Orliński i Epsztajn, Piotrkowska 60, 20 sztuk towaru.                    | 45) Rothberg i Pozner, Wschodnia 74, meble.                                |
| 10) Judel Habern, Południowa 20, meble.  | 29) Chabański Jakób, Piotrkowska 58, kasa ogniotrwała, 40 sztuk towaru.      | 46) Adler Józef L., Moniuszki 5, 50 mtr. to- waru.                         |
| 11) Wertheim i Perkis, Piotrkowska 27, meble.                                  | 30) Matvsek Stanisława, Kolejowa 2a, 200 korcy węgla                         | 47) Chwat Herman, Wschodnia 72, 15 mtr. towaru.                            |
| 12) Baum N. L., Pomorska 49, meble.  | 31) Jarociński Leon, Piramowicza 8, szafa.                                   | 48) Opoczyński Herman, Kilińskiego 105, 2000 mtr. towaru.                  |
| 13) Riesenberg Emanuel, Cegielniana 27, ur- rządzenie biura i 50 sztuk towaru. | 32) Galewski Jakubowicz i Alzenman, Ki- lińskiego 63, meble 250 korcy węgla. | 49) Jakubowicz i Alzerman, Kolejowa 7, 150 korcy węgla.                    |
| 14) B-cia Pirzewscy, Piotrkowska 61, 50 sztuk towaru.                          | 33) Konarski Szamsio, Wschodnia 57, 4 worki maki pszennej.                   | 50) Goldberg Jakób, Cegielniana 55, meble                                  |
| 15) Szulc Robert, Gdańska 112, meble i pia- nino.                              | 34) Zylberszac Abram, Cegielniana 55, me- ble, 3 sztuki kamgaru.             | 51) Frydrych Regina, Dzielna 5, urządzenie sklepowe.                       |
| 16) Herszkowicz L., Gdańska 67, pianino i biurko.                              | 35) Frenkiel i Leder, Piotrkowska 38, 50 sztuk towaru.                       | 52) Dższkin Maurycy, Skwerowa 6, meble.                                    |
| 17) Michelson Sender, Wólczajska 43, meble                                     | 36) Rotenberg H., Cegielniana 43, meble, 300 sztuczek towaru i kilka kołder. | 53) Bromberg Jakób, Piotrkowska 82, 10 sztuk towaru.                       |
| 18) Skowronki Piotr, Zielona 15, maszyna do szycia obuwia.                     |  |  |
| 19) Kanel i Góndsburg, Cegielniana 33, 5 sztuk towaru.                         |  |  |

Zasekwistrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników, na miejscu licytacji.

KIEROWNIK URZĘDU: Wz. podpisz nieczytelny.



# Drukarnia Akcydensowa

## „ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to: blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników. Ceny bardzo przystępne. Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa.

## Taniej niż kilogram chleba!

„Książka to przyjaciel!” Smutne jest życie bez przyjaciela, smutne jest życie bez książek! A dom bez książek — to ciemna jaskinia.

Chcąc umożliwić każdemu posiadanie własnych książek i własnej domowej biblioteki „Biblioteka Domu Polskiego” wydaje za rekordowo niską cenę 40 GROSZY, w prenumeracie z przesyłką do domu, tom w niczem nie ustępujący wydawnictwom droższym.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje co dzień dni tom zawierający do 180 stron druku w trójbarwnej, elektrycznej a trwałej okładce.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje tylko nieprzemijającej wartości utwory autorów polskich i obcych uwzględniając jednak przede wszystkim pisarzy polskich.

Biblioteka Domu Polskiego dotychczas wydała 15 tomów następujących autorów: I. J. Kraszewskiego, Winc. Kosiakowicza, M. Rodziewiczówny, A. Ossendowskiego, Henryka Kzewuskiego, Wołodego Skiby, Mieczysława Smolarskiego, Andrzeja Struga, Wincentego Kapockiego, Edwarda Słoińskiego i innych.

W przygotowaniu utwory: Kazimierza Przerwy-Tetmajera, K. Laskowskiego (Ela), Artura Gruszeckiego, T. Jeża, M. Wierzbńskiego, J. Maciejowskiego, Z. Kaczkowskiego, J. Korzeniowskiego i innych.

Prenumeratory nasi dojeżdżają z czasem do posiadania wartościowej biblioteki domowej za nadzwyczaj niską cenę, nie uszczuplając w niczem ich budżetu domowego, gdyż prenumerata wynosi

kwartalnie (za 9 tomów) 3 zł. 60 gr.  
półrocznie (za 18 tomów) 7 „ 20 „  
rocznie (za 36 tomów) 14 zł. tych.

Wysyłający prenumeratę mogą otrzymać komplety odpowiedniego tomu.

Wpłacający prenumeratę roczną (14 złotych) otrzymają w listopadzie b. r. ozdobną szatkę na 100 książek Biblioteki Domu Polskiego, darmo. — Szatkę ta w zakupionym utrzymać stylu, będzie naprawą ozdobą każdego domu.

Prenumeratę wpłacać należy na konto czekowe P.K.O. 9779, (Biblioteka Domu Polskiego — Warszawa, Nowowiejska 27) lub przekazem pocztowym na powyższy adres

**Biblioteka Domu Polskiego**  
Warszawa, Nowowiejska 27. 1659

## Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

**A!** Na wyplatę! tanio! Wygodnie! Mężu kup żonie parę pięknych posztych wędzonych kolder wraz z kapami żyrodowskiego płótna. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 1846-5

**A.** Meble po cenach znizonych poleca stolarnia Orła 23. 1835-3

**M**aszyny do szycia, najlepsze zagraniczne, sprzedaje Rosen' Piotrkowska 88 1847-2

**Z** powodu wyjazdu sprzedam różne meble z 4 pokoi tanio Piotrkowska 134-9 II piętro. 1877-1

**O**kazynie do sprzedania sypialnia, kredens stołowy i biurko w Zgierzu ul. Konstancy nowska 5 u S, Kołodziejskiego 1892-5

**D**om do sprzedania z ogrodem w Juljanowie ul. Ks. Brzóska 46 za sumę 15 tysięcy złotych. 1889-2

**J**est do odstąpienia sklep, pokój z kuchnią, Pańska 100 przy parku, Wojsk. 1892-2

**S**przedam tanio kredens pokojowy i otomanę. Krucza 4 m. 18. 1893-2

### Różne:

**A**kaszerka masarzystka Piotrkowska 225 Drzymałowa. 1814-25

**N**ajtańsze źródło spirytusu do palenia i dla stolarzy tylko w rozlewni K. Longego ul. 28 p. Strz. Kan. 11 (daw. Ławliki) obok Zielonej. 1830-2

**P**otynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie osmiu klas rzyspasabta do egzaminów dla eksternów, 6-go Sierpnia 14 prahnia. 1872-1

**T**edorooczny maturzysta udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów w zakresie osmiu klas. Przyjęcie na dobrych warunkach kondycję. Oferty do Rozwoju pod A. K. 1875-1

## Zawiadomienie.

Dnia 26 czerwca r. b. o godz. 6 po poł. w lokali cechowym przy ul. Kopernika 1. 46 o godzinie 12 nadzwyczajne ogólne zebranie cechowych majstrów rzeźniczych w sprawie podatku obrotowego.

Zarząd Zgromadzenia Rzeźników w Łodzi prosi panów członków cechu o gremjalne i punktualne przybycie. 1718

**UWAGA!** Dla urzędników państwowych i komunalnych specjalne dogodne warunki.

**Na raty!**

**ROWERY W WIELKIM WYBORZE, MASZYNY DO SZYCIA**  
NA SĄDZIU DOBRODNYCH WYKONAWCÓW  
ORAZ CZEŚCI PRZYNALEŻNE

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH, DZIEGINNYCH I PACEROWYCH  
-WOZKÓW-  
-KRAJOWYCH-  
-ZAGRANICZNYCH-

**DOBROPOL**  
ŁÓDŹ, PIOTKOWSKA 73

Dobroczynny Kowal

Nadszedł transport angielskich i francuskich rowerów znanych firm

## Narzędzia i przyrządy ogrodnicze

polecają w wielkim wyborze  
**Składy Nasion L. Jasieńskiego**  
prowadzone od 1870 r. w Łęczycy Oddział w Łodzi, ul. Andrzeja 10. Cenniki na żądanie. 1726

## Na stałą placę

potrzebni chłopcy do sprzedawania gazet. Wiadomość w „Rozwoju” 1530

## W środę 24 czerwca

około 10-aj wieczorem na Kilińskiego między Nawrot a Przejazd zaginął trzymiesięczny biały szpic. Kto odprowadzi ul. Główna 51 Zarzycki, lub wskaże nieprawego posiadacza otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz będzie seigany sądownie. 1724

## Rowery

**B.S. A.** The Derby, Aleyon, Lonsor, Atlantik, Brandeburg nadeszły w dużym wyborze i sprzedajemy takowe po cenach przystępnych od sumy 140 zł. z gum Continental. B-cia Krzeminscy Piotrkowska 178 (1781

**R**utynowany Handlowiec z 10000 zł. poszukuje solidnych propozycji, Oferty pod kwit „64154” 1887-1

**O**dródek piękny z werandą do tańca jest do wynajęcia na każdą niedzielę i święto. Zgłoszenia Piotrkowska 92 skład obuwia p. Sinta. 1891-2

**P**rzyjmuje inteligentnego pana na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem, Chojny, Dolna 21 wiadomość u gospodarza. 1894-2

**P**otrzebne dwa pokoje z kuchnią w centrum Zawłodo. Przejazd 31-12. 1895-3

**P**otrzebna zdalna ekspedycja do sklepu kolonialnego. Oferty pod „Zdolna”. 18-6-2

## Zgubione dokumenty

**Z**aginął dowód osobisty Stanisława Kotlickiego z Tuszynka Majorackiego wydany przez gminę Górki pow. Łódzkiego. 1885-1

**Z**aginęła książeczka wojskowa Władysława Sabeli z Bronisina wydana w Łodzi. 1889-1

**S**kapolińskiem Franciszkow skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Włodawek świadectwo przemyśle IV kateg. wydane przez II Urząd Skarbowy w Łodzi 1883-2

**Z**aborska Mrija zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 1898-2

**24** czerwca skradziono portfel zawierający paszport polski Jana Łoźmińskiego wydany w Łodzi, zezwolenie na rewolwer i inne dokumenty. Zwrócić Węczańska 91. 1837-3

**K**raeter Getr uda zag. dowód osobisty wyd. przez 7 kom. P. P. w Łodzi. 1898-5

## Dr. S. KANTOR

specjalist chorób wenerycznych sorych i włosów Gabinet Rentgena i światłolecz Piotrkowska 144 róg, swan pliczka 2. Godz. przyjęć od 9-2 16-1, dla pań 5-6 Tefon 29-45- 1680

**GENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwyrodnienie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. Romanikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście rozdzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa edakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-jej po 6-jej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adr. w Pabjanicach 350; miesięcznie — 30.— zł